Nr. 212. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Krakow, Sobota 13 Października 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . 85.000 mkp. Z odnoszeniem . . 92.000 " przesyłką poczt. 95.000 " Za granicą . . . 200.000 "
Cena numeru 5000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast 1072.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 1.200 mkp.
Nekrologi . . . . . 2.400 "
Nadesłane . . . . . 3.200 "
Po kronice . . . . 4.000 "
Na pierwszej stronie 5.000 "
Drobne od słowa . . 500 "
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% "
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

1871—1923

Kraków, 12 października.

Działo się dnia 27 sierpnia 1871 r. Owczesny kanclerz niemiecki, ks. Bismarck, dowiedziawszy się, że we Francji miało wywiązać się przesilenie gabinetowe, dał natychmiast hr. Waldersee, swojemu charge d'affaires w Paryżu następujące instrukcje:

„Gdyby przesilenie miało spowodować zmiany, mające doniosłość polityczną, sądzilibyśmy, że mamy prawo wzmocnić natychmiast wojska niemieckie, znajdujące się we Francji aż do tego stanu efektywnego, który będzie się nam wydawał potrzebny do zabezpieczenia naszych żądań. Nie cofniemy się przed użyciem tego prawa i zażądamy od Francji zwrotu kosztów, które stąd wynikną. Gdyby położenie we Francji stało się niepewnem, nie czekalibyśmy na atak francuski. W chwili, gdy utrzymanie pokoju stałoby się wątpliwem, przystąpimy do wznowienia kroków nieprzyjacielskich mobilizując 500.000 żołnierzy".

Po upływie roku, a mianowicie dnia 5 grudnia 1872 Bismarck w raporcie do Wilhelma I. pisał, że z powodu każdej zmiany rządu we Francji musiałby rząd francuski na nowo zbadać podstawy gwarancyj i pokoju z Francją. A wreszcie dnia 2 lutego 1873 Bismarck w instrukcji dla ambasadora niemieckiego w Paryżu zaznaczył, że Niemcy nigdy nie chciały wojny (sic!), ale gotowe są rozpocząć ją każdej chwili w razie nowych żądań Francji".

Te trzy bardzo znamienne wystąpienia Bismarcka po wojnie francusko-niemieckiej z roku 1870 i 1871 przypomniał Stresemannowi przed tygodniem „Le Temps" z powodu przesilenia gabinetowego w Niemczech. Przypomnienie było bardzo na czasie, a wypadki z ostatnich dni, następujące po sobie z błyskawiczną szybkością, usprawiedliwiają w zupełności ostrożność, jaką Poincare zachowuje wobec Niemiec. Jeżeli Bismarck sądził, że skutkiem przesilenia rządowego we Francji musiałby wzmocnić niemieckie siły wojskowe na okupowanym przez Niemcy terenie francuskim, to chyba tosamo prawo przysługuje dzisiaj Francji na okupowanym przez nią terenie niemieckim. Jeżeli dalej Bismarck na wypadek zagrożenia pokoju prawił o podjęciu nowych kroków wojennych, a później nie cofał się nawet przed powtórną wojną, aczkolwiek Francja ówczesna nie dawała do podobnych pogróżek żadnego powodu, to chyba wszystkie kroki dzisiejsze Poincarego dla zabezpieczenia Francji przed agresją niemiecką i dla otrzymania odszkodowań, są całkowicie usprawiedliwione. Gdy porównamy politykę powojenną Bismarcka wobec Francji z polityką Poincarego wobec Niemiec, otrzymamy trafny obraz rzekomego imperjalizmu francuskiego.

Kanclerz niemiecki zapowiada urzędownie zwinięcie biernego oporu, a równocześnie cały niemiecki obóz prawicowy zapowiada „opór czynny". Kanclerz niemiecki w parlamencie mówi o konieczności porozumienia się z Francją, a nacjonalista hr. Westarp mówi o nowej wojnie z Francją. Nawet czynnik stojący ponad stronnictwami, a mianowicie prezydent Rzeszy niemieckiej, w proklamacji do narodu niemieckiego w sprawie zaniechania oporu biernego nie zdołał wstrzymać się od wycieczek przeciwko Francji, co stwierdziła swojego czasu „Neue Freie Presse". Ta niefortunna proklamacja prezydenta Eberta spowodowała tylko ten skutek, że radykali francuscy, którzy ciągle mówili o dobrej woli Stresemanna i zbytecznej nieufności Poincarego, stanęli wreszcie po stronie premjera francuskiego. Dziennik tak opozycyjny, jak „Ere Nouvelle" przyznaje słuszność Poincaremu.

Po urzędowem ogłoszeniu, że bierny opór w zagłębiu Ruhr ustaje, miały nastąpić rokowania z Francją, względnie z koalicją. Ale rząd niemiecki dotąd nie wystąpił z żadnemi konkretnemi propozycjami i znowu uprawia politykę zakulisową w Londynie i Brukseli. Równocześnie Stinnes i przyjaciele jego z wielkiego przemysłu udali się do generała Degoutte i odbyli z nim rokowania, które podobno wysunęły się poza granice sprawy podjęcia pracy w zagłębiu Ruhry. Rząd niemiecki oświadcza, że Stinnes i jego przyjaciele działali na własną rękę bez porozumienia się z rządem i że kanclerz dowiedział się o tem dopiero po fakcie. — Ale sam kanclerz nie myśli dotąd o żadnych krokach w kierunku porozumienia się z Francją i tą bezczynnością zniechęca zwolenników pokoju, a zachęca do akcji szowinistów wszelkiego rodzaju. Jeżeli dr Stresemann sądzi wbrew gorzkim doświadczeniom swoich poprzedników, że zdoła przetrzymać Poincarego, to myli się w sposób fatalny. Nigdy pozycja Poincarego nie była tak silna, jak obecnie, natomiast o pozycji kanclerza Stresemanna wyrażają się pesymistycznie nawet jego najbliżsi przyjaciele. Ale widocznie polityka niemiecka toczy się na oślep po równi pochyłej razem z marką niemiecką.

Podróż prez. Rzeczypospolitej

Ostrów Łomżyński, 11 października. (PAT). Dnia 10 bm. o godz. 7 rano prezydent Rzeczypospolitej wyjechał z Warszawy **na kilkudniową samochodową podróż do województwa białoruskiego i na Wileńszczyznę.** Prezydentowi towarzyszył adjutant generalny pułkownik Zaruski oraz adjutanci kpt. Majer, por. Horodecki i por. Laszkiewicz. Nadto do granic województwa białostockiego towarzyszy prezydentowi wojewoda warszawski p. Sołtan, a w przejeździe przez ulice Warszawy komendant miasta jen. Suszyński. Prezydent zatrzymał się w Radzyminie i Wyszkowie przez czas krótki, poczem udał się do Ostrowa, gdzie zabawił dłużej. Stąd udał się p. prezydent do Łomży. Zarówno w Ostrowie jak w Łomży przyjmowano prezydenta owacyjnie.

INICJATYWA OSZCZĘDNOŚCIOWA PREZ. RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 11 października (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej zarządził **skreślenie w budżecie swoim około 40 proc. wszystkich wydatków.** P. prezydent Rzeczypospolitej stoi bowiem na stanowisku, że przedewszystkiem budżet prezydenta Rzeczypospolitej powinien być przykładem oszczędności dla wszystkich obywateli państwa w tych ciężkich czasach dla skarbu Rzeczypospolitej.

Strajk kolejarzy i pocztowców w Katowicach

Katowice, 11 października (AW). Dziś o godz. 9 rano wybuchł tu **strajk kolejowy. Wszyscy robotnicy opuścili pracę.** Ludności wzbroniono wyjazdu. Od godziny 9 minut 30 **pracownicy pocztowi przerwali pracę.** Przyjmowane są tylko rozmowy urzędowe.

Exposé ministra skarbu

Warszawa, 11 października (Tel. wł.) W Sejmie dzis znowu **wielki dzień.** Przemawiał, jak to zapowiadaliśmy, min. **Kucharski,** który, chociaż oświadczył, że nie chce zamykać oczu na obecny stan rzeczy, to jednak nie odniósł sukcesu, co zresztą było nie trudnem do przewidzenia. Przemówienie p. Kucharskiego wciąż obracało się **dokoła naszego nieszczęścia finansowego,** jakiem jest inflacja, dokola sprawy zatrzymania maszyny drukarskiej, wprowadzenia oszczędności itp.

Wreszcie minister użył argumentu niezwykle „oryginalnego", jakim jest **zwalanie winy za obecną sytuację na poprzednie rządy. Natomiast nie usłyszeliśmy ani słowa o pożyczce zagranicznej, o katastrofalnym deficycie kolejowym i o losie bonów złotych. P. Kucharski z widoczną niechęcią wykrztusił cyfrę powiększenia się stanu zadłużenia w P. K. K. P.** w ostatnim czteromiesięcznym okresie.

Przemówienie ministra traktowane było na lewicy przeważnie **humorystycznie.** Z lewej strony Izby co chwila podnosiły się ironiczne, a słuszne apostrofy, skierowane pod adresem mowcy, który bronił się **niezwykle słabo.**

Natychmiast po przemówieniu p. Kucharskiego zwróciliśmy się do szeregu posłów z prośbą o wypowiedzenie opinji. Z pośród posłów większości rządowej, poseł Mianowski (Ch. D.) **uchylił się od odpowiedzi,** motywując to tem, że jest **jednym z pierwszych, którzy wystąpili przeciw polityce skarbowej p. Kucharskiego,** lecz z drugiej strony należy do większości, przez co jest związany w wypowiadaniu swego zdania.

Pos. Byrka (Piast) oświadcza, że wywody były słuszne, a p. Kucharski jest na tyle skromny, że przyznał się, iż **program jego nie jest nowy,** a tylko wykonanie jego dotychczas szwankowało. Pos. Byrka ma najgłębsze przekonanie, że p. Kucharskiemu uda się przedstawiony przez niego program wykonać.

Zupełnie inaczej brzmią opinje posłów opozycyjnych. Pos. Łypacewicz (Wyzwolenie) zaznacza, że w przemówieniu był cały szereg szczegółów nowych i prawdopodobnych, lecz **co było prawdziwe, nie było nowe, a co nowe, nie było prawdziwe.** Rząd obecny w czasie swego czteromiesięcznego kierowania nawą państwową, absolutnie **nic w dziedzinie skarbowej nie uczynił,** a chociaż p. Kucharski w przemówieniu swem oświadczył, że nie wejdzie na drogę eksperymentów, to jednak **pewne eksperymenta już rozpoczął;** eksperymentem bowiem jest zniesienie kredytów dla banków, zrażenie ludności do oszczędzania przez wstrzymanie wkładek złotowych. Oszczędności, poczynione przez p. Kucharskiego, są przeważnie **fikcyjne i drobne,** jak zniesienie ministerstwa zdrowia, lub usunięcie 16 tysięcy urzędników, których zresztą zwolniono przeważnie **ze względów partyjnych.** P. Kucharski natomiast słowem nie wspomniał, **ilu urzędników z tych samych względów przyjmuje.** Zasady p. Kucharskiego wyłuszczył o wiele lepiej jeden z jego poprzedników, mianowicie **p. Michalski,** szczególnie co się tyczy **śruby podatkowej i „żelaznej miotły".**

Wywiady nasze uzupełniamy zdaniem posła Wyrzykowskiego (Jedność Ludowa), który opinję swą sformułował w następujących słowach:

„Przemówienie min. Kucharskiego robiło wrażenie **wymigiwania się przed dotknięciem najistotniejszych spraw,** dotyczących naprawy skarbu. Sejm niczego się nie dowiedział o reklamowanej tak szumnie **„pożyczce zagranicznej",** natomiast wysłuchał kilkakrotnych ataków na poprzednie rządy. Ciekawem jest, jak się w tych momentach czuli pp. Witos i Michalski, w których ataki **również bezpośrednio godziły.** Jedynym, według mnie, ratunkiem dla skarbu w chwili obecnej — kończy pos. Wyrzykowski **— jest ustąpienie min. Kucharskiego".**

O NASTĘPCĘ PO MINISTRZE KUCHARSKIM.

„Kurjer Poranny" dowiaduje się z kół zbliżonych do rządu, że licząc się z ewentualnością **ustąpienia p. Kucharskiego** ze stanowiska min. skarbu i że w związku z tem rozpoczęła się już wymiana zdań co do osoby następcy p. Kucharskiego. Jako jednego z czołowych kandydatów na to stanowisko wymieniają ks. posła **Adamskiego.** Według relacji przez nas posiadanych stronnictwo Chrz. D., do którego należy ks. Adamski, **ma duże zastrzeżenia** co do angażowania się swego członka na to odpowiedzialne stanowisko w rządzie.

Krytyczna sytuacja w Berlinie

Albo ustawa o upoważnieniach albo rozwiązanie Reichstagu

Wiedeń, 11 października (PAT). Z Berlina donoszą pod datą dzisiejszą:

Dziś o godz. 10 rozpoczęło się **posiedzenie Reichstagu.** Na porządku dziennym jest **trzecie czytanie ustawy o upoważnieniach.**

Gdy prezydent Izby Loebe otworzył obrady, Izba była słabo obsadzona. Sądzą, że komuniści zamierzają prowadzić **obstrukcję przeciw ustawie.** Pierwszy przemawiał komunista **Froehlich,** który wygłosił blisko dwugodzinną mowę. Następnie przemawiał radykalny socjalista **Ledebur,** który zażądał, **by kanclerz zjawił się w Izbie.**

Prezydent Reichstagu Loebe (należący do frakcji nacjonalistycznej) odpowiedział na żądanie Ledebura:

— Kanclerz bawił w izbie, poczynił obserwacje co do sił, w jakich poszczególne frakcje zjawiły się w izbie i udał się do prezydenta państwa. Kanclerz znajduje się w tej chwili **w drodze powrotnej.**

To oświadczenie, zawierające **wyraźną pogróżkę rozwiązania Reichstagu,** wywołało wielką sensację.

Kanclerz Stresemann po swym powrocie powołał przywódców stronnictw i oświadczył im, że ma w tece **upoważnienie do rozwiązania Reichstagu.** Kanclerz zwrócił uwagę stronnictw, by się **odpowiednio do tego zachowały.**

Sytuację uważają **za nader krytyczną.** W kołach parlamentarnych słychać, że niemieccy narodowcy **uchylą się od głosowania, by w ten sposób zdekompletować izbę.**

Wiedeń, 11 października (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina, że rząd przygotował szereg **rozporządzeń** do natychmiastowego ogłoszenia ich po uchwaleniu ustawy o upoważnieniach. Rozporządzenia te dotyczą **reformy walutowej, potanienia chleba i konwencji cennikowej karteli i syndykatów.**

Z ZA KULIS POLITYKI NIEMIECKIEJ.

Berlin, 11 października (PAT). W związku z opublikowaniem przez niedyskrecję **poufnego sprawozdania, złożonego przez Stinnesa kanclerzowi Stresemannowi zostały wdrożone dochodzenia.**

Berlin, 11 października (PAT). Rząd Rzeszy obradował wczoraj nad sprawą pertraktacyj, **jakie przedstawiciele wielkiego przemysłu nawiązali z generałem Degouttem i jego zastępcą.** Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu gabinet Rzeszy ma zająć stanowisko w tej sprawie.

Akcja nacjonalistów bawarskich przeciw Turyngji i Saksonji

Paryż, 11 października (PAT). „Matin" donosi z Moguncji, że w najbliższym czasie rozpocznie się **wielka akcja bawarskich nacjonalistów przeciw Turyngji i Saksonji.** Hitler rozporządza **300.000 dobrze uzbrojonych ludzi.** Przywódcy komunistyczni są pełni ufności i spodziewają się, że odeprą wszystkie ataki i **zdołają** opanować wszystkie połączenia kolejowe.

UPADEK NIEFORTUNNEGO WNIOSKU LITWY.

Warszawa, 11 października (PAT). Na ostatniem zebraniu ogólnem międzynarodowego związku kolejowego, które odbyło się w Paryżu z końcem ub. miesiąca przy współudziale **podsekretarza stanu kolei polskich p. Eberhardta, usunięto na żądanie naszego przedstawiciela wniosek kolei litewskich w sprawie ustalenia komunikacji bezpośredniej między Niemcami, Litwą, Łotwą, Estonją i Rosją sowiecką.** Żądanie powyższe uzasadnił p. wiceminister kolei Eberhardt tem, że sprawa tego rodzaju z istoty swojej zależy od bezpośredniego porozumienia **zainteresowanych zarządów kolejowych, a we wniosku pominiętą została Polska,** zaś komunikacja bezpośrednia pomiędzy Niemcami a wschodem **nie da się przeprowadzić dziś bez wciągnięcia w nią polskiej sieci kolejowej,** jeżeli ma być mowa o całych Niemczech a nie tylko o Prusach Wschodnich.

SPISEK W RUMUNJI.

Londyn, 11 października (PAT). „Daily Mail" donosi z Bukaresztu, że **wykryto wielki spisek przeciw prezydentowi Rady ministrów.** Dokonano wielu aresztowań.

Z Sejmu śląskiego

Katowice, 10 października.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu śląskiego toczyła się obszerna dyskusja nad sprawozdaniem komisji prawniczej w sprawie przeliczania zarobków robotników i pracowników **na podstawie parytetu złota.** W tej sprawie zabierali głos liczni posłowie. Wkońcu przyjęto rezolucję, domagającą się, aby ustawa, według której płace robotników **i pracowników umysłowych** obliczane być mają na podstawie parytetu złota, **została przez Sejm warszawski jak najwcześniej załatwiona i rozciągnięta także na województwo śląskie,** oraz aby ustawa ta obejmowała wszelkie dziedziny gospodarstwa krajowego. Wreszcie przyjęto wniosek pos. **Machaja** i tow. w sprawie rozciągnięcia ustawy niemieckiej z dnia 19 lipca 1919 r. (ordynacja ubezpieczeniowa Rzeszy niemieckiej) na część cieszyńską województwa śląskiego. Dalej przyjęto bez dyskusji po przemówieniu pos. **Janickiego** wniosek komisji budżetowej w sprawie utworzenia komisji informacyjnej dla badania administracji w województwie śląskiem. Komisja ta ma się składać z 7 posłów. Wniosek komisji prawniczej **w sprawie odbudowy miast** przekazano do komisji budżetowej. P. wicemarszałek stwierdził następnie, że na ostatniem plenarnem posiedzeniu Sejmu naruszono przepisy regulaminu, nie poddając pod głosowanie wniosku bloku narodowego, zgłoszonego przez ks. Brzóskę w sprawie szkół mniejszościowych w górnośląskiej części województwa śląskiego. Jak wiadomo, **wówczas rezolucja klubu niemieckiego w tej sprawie przeszła dzięki tej nieformalności.** Wobec tego wicemarszałek, nie przesądzając merytorycznej strony postulatów rezolucji niemieckiej, **ogłasza nieważność przyjętej na ostatniem posiedzeniu rezolucji.** Następnie Sejm przeszedł do porządku dziennego nad **wnioskiem Niemców w sprawie likwidacji gimnazjum niemieckiego w Cieszynie.** Załatwiono jeszcze parę nagłych wniosków, poczem marszałek zakończył posiedzenie, wyznaczając następne na środę, 17 bm. godz. 3 po poł.

Temu, który odważył się być mądrym

W 150 rocznicę zgonu Stanisława Konarskiego.

Nawet w najgorszych czasach saskich bywały u nas jednostki mądre, patrjotyczne, obojętne na popularność, które zło widziały i usiłowały kołatać do sumień zachwaszczonych samolubstwem stanowem. Z zachodu docierają, mimo wszystko, nowe prądy, walące taranem w zwały uprzedzeń, bezmyślności i nierządu. Nie wszyscy zwątpili w możność poprawy, jak to uczynił mądry zresztą malkontent, Stanisław Herakljusz Lubomirski w dziele „De vanitate consiliorum" (O bezskuteczności Rady). Były to jednostki nieliczne, głównie wśród sfer wielkopańskich, obznajomionych z życiem Zachodu a nawoływania ich, w formie bardzo łagodne, nie pozostawały przecież bez odgłosu. Stanisław Jabłonowski pisze swój „Skrupuł bez skrupułu". Stefan Garczyński „Anatomję Rzeczypospolitej". Przoduje między nimi Stanisław L e s z c z y ń s k i, niedoszły król polski, który wydaje „Głos wolny wolność ubezpieczający", a nie mogąc służyć ojczyźnie na tronie polskim, czyni to według sił w dalekiej Lotaryngji, gdzie gromadzi dokoła siebie młodzież polską i stara się przepoić ją myślą reformatorską. Owoce tych usiłowań dojrzewają około połowy wieku XVIII, a znajdą się także w dziedzinie wychowania.

Przyczynił się do tego w największej mierze S t a n i s ł a w K o n a r s k i (1700—1773), wychowanek odrodzenia umysłowego, dokonanego w Rzymie, zwolennik Leszczyńskiego, potomek starożytnego rodu w skromnej szacie zakonnika pijarskiego, człowiek wielkiego rozumu, żelaznej woli, dziwnej bezinteresowności, gorącego patrjotyzmu, dusza z natury chrześcijańska. On to z całą stanowczością odważył się być mądrym, jak to król Stanisław August kazał wybić bardzo słusznie na poświęconym jego czci medalu: „Sapere auso" (Temu, który odważył się być mądrym).

Na czem polegają niespożyte zasługi Stanisława Konarskiego?

Umiał postawić diagnozę zła, umiał podać środki zaradcze i miał odwagę cywilną wystąpić niejako do walki z uprzedzeniami i przywidzeniami całego — można powiedzieć — narodu!

Gdy cały naród sądził, że wychowanie zakonne, w szczególności jezuickie, jest najdoskonalsze, Konarski miał odwagę powiedzieć, że jest ono zupełnie złe i domaga się gwałtownej reformy.

Gdy cały naród w elukubracjach makaroniczno-panegirycznych widział szczyt stylu, dowcipu i rozumu, Konarski miał odwagę nazwać je najobrzydliwszemi potwornościami mowy, rozumu i języka.

Gdy „liberum veto" uchodziło w oczach całego narodu za źrenicę złotej wolności, Konarski miał odwagę nazwać to zgubne nadużycie bałwanem, który powinien być podcięty u samego korzenia.

Trzeba było zaiste odwagi, ażeby w ten sposób przeciwstawić się utartej i zakorzenionej opinji. Toż nie dziw, że na śmiałka posypały się gromy. Jezuici oskarżyli go przed papieżem o niedowiarstwo. Musiał bronić się na piśmie. Na sejmikach domagano się, aby wyrzucony był z kraju jako szkodnik, a książki jego aby ręką kata spalone były na stosie. Grożono mu skrytobójstwem. Ofiarowywano biskupstwo. Konarski nie ugiął się ani przed groźbami, ani przed obietnicami, zbyt bowiem dobrze o słuszności swojej był przekonany, za bardzo kochał ojczyznę. Należał też do ludzi, którzy już za życia patrzą, jak poglądy ich zwyciężają w opinji.

Genjalność Konarskiego polegała na tem, że widząc wiele złego, nie wszystko zaraz chciał reformować, ale jak mądry lekarz starał się poznać choroby najcięższe i te naprzód uleczyć, powtóre zaś, że umiał podać „skuteczne rad sposoby".

Wiedział dobrze Konarski, że pokolenie starsze, w nałogach i przywidzeniach wychowane, nawyknień swoich tak szybko wyzbyć się nie potrafi. Reformę postanowił zacząć od dorastającego pokolenia.

W tym celu otworzył w Warszawie w r. 1740 t. zw. Collegium nobilium, czyli kolegjum dla szlachty, w którem zaprowadził nowy program nauki i nową metodę pedagogiczną. Zaczął Konarski od szlachty, bo była to jedynie wpływowa warstwa w narodzie, a to od szlachty najbogatszej, od dzieci wielmożów, bo wiedział, że w Polsce starym zwyczajem cały kraj pójdzie za panami. Kolegjum jego, w pierwszym roku prawie bez uczniów, zdobyło z czasem taką frekwencję i wpływ, iż czujni na ilość młodzieży jezuici musieli reformować swoje kolegja na sposób szkoły wzorowej Konarskiego.

Program Konarskiego, lubo zachowywał jeszcze łacinę jako język wykładowy, wprowadzał jednak polszczyznę jako osobny przedmiot, a obok niego francuszczyznę, która stała miot, nauczany równolegle z łaciną, a obok niego francuszczyznę, która stała wówczas na wysokim stopniu doskonałości i miała dobroczynnie oddziaływać na zachwaszczoną makaronizmami i panegiryzmem polszczyznę.

Wprowadzał też Konarski naukę historji krajowej i prawa ojczystego, ażeby młodzież mogła poznać zło i dobro przeszłości i wychowała się na dobrych obywateli państwa. Za przykładem Zachodu szkoła Konarskiego objęła także nauki przyrodnicze i posługiwała się przy ich nauczaniu doświadczeniami, co było niezmierną i gorszącą dla wielu współczesnych nowością. Filozofja scholastyczna zastąpiona została przez Konarskiego filozofją Kartezjusza i Bakona, co również wywoływało z początku wielkie zgorszenie, zwłaszcza wśród mistrzów jezuickich. Nareszcie batog czy rózgę, najważniejsze do tej pory środki wychowawcze, jakkolwiek chłosty cielesnej nie usunął bezwzględnie z pedagogji, zastąpił Konarski budzeniem szlachetnej ambicji i współzawodnictwa, oraz rozwijaniem poczucia obywatelskiego.

Konarski zajął się specjalnie wytępieniem wad stylu i wymowy (retoryki). W tym celu napisał dzieło „De emendandis eloquentiae vitiis" (O naprawie błędów wymowy), w którem wystąpił w sposób nieprzejednany przeciw makaronizmowi i panegiryzmowi, chłoszcząc niemiłosiernie uznane wielkości, a zaczynając od bezlitosnej krytyki własnych utworów młodocianych, kiedy to sam jeszcze ogólnym wadom ulegał. Książka wywołała burzę. Najwybitniejsi mistrzowie jezuiccy i inni rzucili się na Konarskiego, ale bez skutku.

Konarski zwyciężył na całej linji. Jak daleko zaś sięgała w tym kierunku reforma Konarskiego, dość powiedzieć, że postawił on zasadę, iż lepiej jest pisać jasno i mądrze stylem choćby najprostszym, niż niejasno i niedorzecznie stylem choćby najbardziej kwiecistym i chwytającym za ucho. Ponieważ wymowa zbyt wielu miała jeszcze zwolenników w narodzie i znajomość jej niezawodnie była potrzebna w społeczeństwie, w którem kwitło życie publiczne, Konarski napisał nowy podręcznik wymowy, który zrywał z d[illegible] podawał młodzieży na ćw[illegible] i wzory [illegible] przykłady, które uczyły, rozwijały serce i rozum, przygotowywały do pożytecznego życia obywatelskiego.

W dawniejszych kolegjach zakonnych młodzież odgrywała od czasu do czasu, zazwyczaj w początkach [illegible] roku szkolnego oraz w czasie [illegible], sztuki [illegible] trolno, a właściwie dialogi w lichej łacinie i o tendencji wyłącznie niemal ascetycznej.

Konarski zachował zwyczaj przedstawień

Prasa o expose premjera

O przesileniowej sytuacji. jaka wytworzyła się widocznie w Sejmie, świadczy najlepiej fakt, że prasa, zarówno warszawska, jak krakowska, do rządu p. Witosa zbliżona, nie zdobyła się na razie na opinję o jego exposé sejmowem. Natomiast główne warszawskie organa obecnej większości rządowej, „Gazeta Warszawska“ i „Rzeczpospolita“ starają się wybrnąć z sytuacji przez to, że parafrazują exposé premjera, wstrzymując się od krytyki, ale też bardzo ogłędnie podnosząc jej rzekomą dodatnią stronę: jak przedmiotowość. wstrzymywanie się od daleko sięgających obietnic itp. W ten sposób artykuły tej prasy wypadły blado, są ostrożne w tonie i treści. Najwidoczniej nawet p. Stroński w „Rzeczpospolitej“ przewija się między rafami, aby nie... uprzedzać tego, na co się zanosi.

Z niezależnej prasy warszawskiej pisze o exposé p. Witosa „Kurjer Polski“ między innemi:

„Rozpoczęła się ta mowa w górnych sferach — od nakreślenia międzynarodowej sytuacji powojennej. W obrazie p. Witosa wygląda położenie wewnętrzne innych państw bardzo ponuro. Ciemne tło takie konieczne było, aby na niem nie odbijała zbyt rażąco czarna plama naszej rzeczywistości, której nawet najwięksi optymiści majowi nie mogą teraz nie dostrzec. To też szef rządu skwapliwie konstatuje, po przedstawieniu trudności. z jakiemi walczą inne narody, że u nas jest „podobnie“. Gdyby wziął tabelę giełdową do ręki. lub przeszedł się po ulicach Warszawy, przybierającej wygląd z najgorszych czasów okupacji, możeby się przekonał, że podobieństwo zachodzi tylko w stosunku do pobitych Niemiec i zanarchizowanej Rosji, ale niema go ani wobec sąsiedniej Rumunji czy Czechosłowacji, ani wobec malutkiej Łotwy czy Estonji, ani tem mniej wobec zdegradowanej Austrji, nie mówiąc już o takich krajach, jak Francja, Włochy i Anglja, z któremi raczej przystałoby nam się mierzyć.

„Nie zawsze jednak premjer tak daleko odbiegał od prawdy. Rację miał, gdy piętnował eksploatatorów państwa, rację gdy konstatował zastraszający wzrost walk partyjnych, rację, gdy obruszał się na intrygi delegatów „mniejszości“ w Genewie. Tylko nie dodał, że żerujących na skarbie państwa rycerzy szukać należy w obozie jego większości, a nie w łonie proletarjackiej i półproletarjackiej opozycji; że nienawiści i walki partyjne rozszalały pod jego rządami i dzięki nim właśnie; że zwalanie winy za porażkę genewską na jakieś nieznane figury bez mandatu i wpływów wydaje jak najgorsze świadectwo niedołęstwu czy niedbalstwu przedstawicieli oficjalnych wielkiego państwa, jakiem jest Polska“.

Autor artykułu kończy wezwaniem ministrów do dymisji.

„Kurjer Por.“ pisze o exposé premjera:

„Całość wywodu, z wyjątkiem krótkiego końcowego ustępu, w którym szef rządu dał wyraz swojemu żalowi do prasy opozycyjnej i swemu zapatrywaniu na propagandę zamachu stanu przeciwko Sejmowi, miała charakter typowo kancelaryjny. Otrzymało się nawet wrażenie, jak gdyby resortowi ministrowie, którzy dostarczyli premjerowi wykazu nielicznych swoich prac dokonanych i o wiele liczniejszych zamierzonych dopiero projektów dla zszycia tego wszystkiego w jedną całość, nie zadali sobie trudu, aby wyznaczonego sobie zadania dokonać osobiście. Całe te długie suche wyliczenia kawałków urzędowych załatwionych, będących w toku załatwiania albo do załatwienia przeznaczonych, nosiło na sobie cechy typowego raportu biurokratycznego poszczególnych referentów ministerjalnych. Ale i w tym generalnym wykazie, albo raczej prospekcie ministerjalnych zajęć biurowych, ilekroć referat dotyka jakiejś sprawy, zahaczającej o drażliwe tematy polityczne, przemyka się nad niemi ze szczególniejszą ostrożnością, ani jednem słowem nie zdradzając, w jakim kierunku, w jakim duchu idą plany i zamierzenia rządu“.

Co do końcowego wezwania, zawartego w exposé p. Witosa, pisze „Kurjer Poranny“:

„Jakże może Sejm obdarzać zaufaniem całokształt rządu, w którego składzie zasiadają mężowie zaufania stronnictw, przeciw Sejmowi knujących? Czy w tych warunkach ostatnie zwroty wywodów premjera nie są raczej wezwaniem Sejmu do osądzenia, czy zasłużył na zaufanie rząd, częściowo na takich właśnie stronnictwach oparty? — Czy nie należy może nawet raczej rozumieć tego wezwania, jako prośby, aby Sejm własną swoją wolą rozwiązał węzeł, zadzierzgnięty błędnie ku klęskom państwa przed pięciu miesiącami?“

Z prasy krakowskiej pisze „Czas“ o exposé premjera:

„Mowa premjera uderza zupełną niezgodnością swojego tonu z rzeczywistością — i robi wrażenie czegoś dziwnie nie dorosłego do sytuacji, pozbawionego wszelkich danych, aby oddziałać nawet na Sejm; cóż dopiero na społeczeństwo! Kto nie widzi, lub może widzi, ale nie przyznaje, niebezpiecznej sytuacji, jakże może uspokoić panujący w społeczeństwie nastrój obawy, nastrój nawet paniki? Tylko męskie i otwarte przyznanie tego, co jest istotnem złem, a zarazem rozumne i szczere słowo w sprawie sposobów zaradzenia, uznanych przez rząd za najtrafniejsze, mogłoby uspokoić i natchnąć wszystkich otuchą. Tej nuty jednak w mowie całkiem brakuje“.

Odnośnie do końcowego zwrotu exposé premjera pisze ten dziennik:

„Myśli, wypowiedziane w zakończeniu tej tak mało zresztą interesującej i mało mówiącej mowy, nie są pozbawione słuszności. Stronnictwa polskie — a już zwłaszcza ich prasa — za mało odróżniają opozycję przeciw nieudolnym gabinetom od opozycji przeciw państwu. Prawdą jest także, że istnieje orgja „niszczenia autorytetów w państwie“, której z zamiłowaniem oddają się od lat pięciu bardzo liczni posłowie i dziennikarze polscy. Ale premjer obecny byłby podniósł swoją mowę o kilka tonów i nadałby jej charakter bezwzględnej prawdy, gdyby nie był zapomniał wytknąć, że tej niebezpiecznej zabawie oddawali się nietylko krytykujące obecnie jego rządy niektóre organa i posłowie — ale także obecni jego poplecznicy i sprzymierzeńcy. Historja walk politycznych z ostatnich lat — to historja zohydzania wszystkich autorytetów w Polsce, uwieńczona zamordowaniem pierwszego polskiego prezydenta. W tradycji, wytworzonej przez te pięć lat ubiegłych, tkwi źródło obecnego rozstroju: a wielka szkoda i wielki to brak sprawiedliwej miary w oku jeśli obecny premjer zwala winę za obecne porażki czy klęski rządu na „przeszłość“, — a zachowuje milczenie pobłażania wobec tych fatalnych objawów „przeszłości“. które o skarcenie z ust kierownika rządu już nie tylko wołać, ale wielkim głosem krzyczeć się zdają“.

Pracownicy państwowi apelują do Sejmu

Centralny Komitet pracowników państwowych ogłasza w dziennikach warszawskich apel do Sejmu, z którego przytaczamy zwrot następujący:

Domagamy się od Sejmu zabezpieczenia bytu naszego choć w ten sposób, żeby możliwe było przetrwanie, nim stosunki wewnętrzne nie zostaną ostatecznie uregulowane, aby jednak nie była sankcjonowana karygodnie nędza nasza i upośledzenie. Domagamy się szerokiego ustawodawstwa społecznego, któreby w pełni zabezpieczało nam opiekę ze strony państwa w razie choroby, na starość, oraz takiego ustawodawstwa urzędniczego. któreby normowało nasze obowiązki i prawa, nie poniżając naszej godności i gwarantując nam zachowanie pełni praw obywatelskich. Domagamy się, powodowani głębokiem poczuciem odpowiedzialności wobec państwa i narodu, w chwili już bardzo groźnej, ukrócenia natychmiast zła, które przeraża państwo, radykalnego wycięcia gangreny egoizmu jednostek i warstw, ku ratunkowi Rzeczypospolitej, ku należnej karze winnych, ku hańbie i potępieniu przyszłości. Skupieni wszyscy w karnych szeregach naszych organizacyj zawodowych, gotowi zawsze do pracy i poświęcenia dla wielkiej sprawy, zwracamy się do Sejmu o uwzględnienie naszych postulatów w imię najwyższych haseł i przykazań.

Jak z Warszawy donoszą, zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych, wysłuchawszy sprawozdania swoich delegatów do Centralnego Komitetu pracowników państwowych, podzielił w zupełności ich stanowisko i postanowił wystąpić z Centralnego Komitetu pracowników państwowych.

Uroczystość Konarskiego i Komisji Edukacyjnej

Kraków, 12 października.

We czwartek, dnia 18 bm., rozpoczną się w szkołach powszechnych uroczystości Konarskiego i Komisji edukacyjnej.

Na program uroczystości złożą się: nabożeństwo, produkcje wokalne i przemówienia. Dzień ten będzie wolny od nauki.

UROCZYSTE POSIEDZENIE KOŁA T. N. S. W.

Ku uczczeniu 150 rocznicy zgonu ks. St. Konarskiego i utworzenia Komisji Edukacji Narodowej odbędzie się w sobotę, 13 bm., o godzinie 7 wieczorem w sali Collegium Novum Nr 39 uroczyste posiedzenie Koła T. N. S. W.

Na porządek dzienny złożą się trzy przemówienia: dra Fr. Bielaka: (Konarski, jako poprzednik Komisji Edukacji Narodowej), dra M. Janika: (Reformy Komisji Edukacji Narodowej), dra J. Jakóbca: (Żywotność idei Kmisji Edukacji Narodowej w dniu dzisiejszym. — Wstęp wolny.

AKADEMJA W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO.

W niedzielę, dnia 14 bm., o godzinie 11 i pół przed południem urządza teatr im. Słowackiego uroczystą Akademję ku uczczeniu 150 rocznicy zgonu Stanisława Konarskiego i utworzenia Komisji Edukacji Narodowej. Rocznica powstania tej ważnej i doniosłej w naszej historji instytucji łączy się z drogą zgonu ks. Stanisława Konarskiego — Chrzciciela Sejmu czteroletniego, jak go wówczas nazywano, oraz twórcy nowoczesnej Edukacji narodowej.

Na program Akademji złożą się: przemówienie retkora Łosia, produkcje chóru „Echa“ i przedstawienie fragmentów z aktu II. i V. „Tragedji Epaminondy“, niegranej dotychczas w żadnym teatrze, a aktualnej i dzisiaj w swoim duchu, obywatelskim i narodowym. Hasła reformy i miłości ojczyzny, rzucane do narodu przez wielkiego wychowawcę, nabierają obecnie po wojnie cennego znaczenia, jako wciąż żywy głos przestrogi z dawnego pokolenia.

Ceny miejsc zniżone o 50 procent ze względu na spodziewany udział młodzieży szkolnej.

WYKŁADY TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

O Stanisławie Konarskim i założeniu Komisji Edukacji Narodowej urządza Towarzystwo Szkoły Ludowej bezpłatne wykłady dla wszystkich w niedzielę, dnia 14 bm., o godzinie 5 po południu. — Wykłady odbędą się w. następujących miejscach: w szkole im. św. Florjana, ulica Szlak; w szkole im. św. Anny, ulica Topolowa; w szkolę męskiej w Dębnikach; w szkole męskiej na Półwsiu Zwierzynieckiem; w szkole męskiej na Czarnej Wsi; w szkole męskiej w Łobzowie; w szkolę męskiej i żeńskiej na Grzegórzkach; w szkole im. T. Kościuszki w Podgórzu, ulica Trzeciego Maja.

PORANEK MUZYCZNY.

Jako jeden z artystcznych punktów programu obchodu 150-tej rocznicy powstania Komisji Edukacji Narodowej — urządzony będzie w sobotę 13 bm. o godz. 11 przed południem w sali Starego Teatru poranek muzyczny z odpowiednim wykładem i recytacją. Poranek urządza młodzież seminarjum naucz. męskiego, żeńskiego i semin. T. S. L. im. Preisendanza pod artystycznem kierownictwem prof. Franciszka Koniora. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie p. Jahody (pl. Marjacki). Bliższe szczegóły w afiszach.

KRONIKA

Kraków, 12 października.

PRZYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO KRAKOWA. Dzisiaj, w piątek, odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego o godzinie 7 wieczorem posiedzenie komitetu przyjęcia marszałka Piłsudskiego. Stowarzyszenia, chcące wziąć udział w przyjęciu, mogą wysłać swoich delegatów na posiedzenie.

ECHA POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ. — Z województwa komunikują: Zamieszczona w dziennikach wiadomość, jakoby prezydjum rady ministrów zażądało od prezydjum miasta Krakowa odpisu protokołu z ostatniego posiedzenia rady miejskiej, nie odpowiada faktycznemu stanowi. Informacja ta nie mogła pochodzić ze sfer kompetentnych.

POSIEDZENIE KOMISJI SZKOLNEJ. W sali konferencyjnej magistratu odbyło się wczoraj posiedzenie komisji szkolnej, na którem, po dłuższej dyskusji, uchwalono oddać na pomieszczenie seminarjum żeńskiego T. S. L. im. Preisentanza gmach szkoły powszechnej im. Zbigniewa Oleśnickiego na Kleparzu, z warunkiem, że rząd przeprowadzi instalacje elektryczne w salach, oraz przejmie 7-klasową tamtejszą szkołę powszechną, jako szkołę ćwiczeń tego seminarjum.

Ciekawość, gdzie będzie uczyła się dziatwa szkół powszechnych, jeżeli budynek byłby naprawdę dla seminarjum oddany.

Również uchwalono prowadzić w dalszym ciągu tego roku drugi kurs na kursach imienia Baranieckiego.

CENA OBIADÓW URZĘDOWYCH I NAPOJÓW. Prezydjum miasta Krakowa uregulowało do czasu najbliższego posiedzenia komisji cennikowej ceny obiadów urzędowych, oraz napojów w kawiarniach. Od dnia dzisiejszego obiad urzędowy kosztować będzie 30.000 Mkp. (dotąd 20.000 Mkp.), zaś kawa biała w restauracjach hotelowych 8.000, w restauracjach I. klasy 7.000, II. klasy 6.000, III. klasy 5.000 Mkp.

PODWYŻSZENIE CEN PIWA I NAPOJÓW WYSKOKOWYCH. Z dniem wczorajszym właściciel: browarów podwyższyli cenę piwa o 150 do 200 procent. Skutkiem tego w restauracjach mała szklanka piwa jasnego kosztuje 15.000, flaszka 40.000, szklanka mieszanego 24.000, porteru 32.000 Mkp. Flaszka porteru, która dotąd kosztowała 17.000, kosztuje od wczoraj 44.000 Mkp. — Powyższe ceny pobierane są przy bufetach, w restauracjach zaś doliczają 10 procent. Również ogromnej podwyżce uległy napoje wyskokowe z powodu wprowadzenia nowej opłaty akcyzowej na spirytus.

PROMOCJA NA DOKTORKĘ PRAW. Onegdaj odbyła się w auli Uniwersytetu Jag. promocja p. Zofji Majmeskułówny rodem z Ociesęk pod Kielcami, na doktora praw. Promotor prof. dr Stan. Estreicher przemówił do nowego doktora, podnosząc, że wskutek dopuszczenia kobiet w r. 1919 do studjowania prawa na Uniwersytecie Jagiell., ona pierwsza w Polsce uzyskuje stopień doktora na wydziale prawniczym, torując drogę innym kobietom — i złożył jej gratulacje i życzenia.

UCHWAŁA STRAJKOWA PRACOWNIKÓW POCZTOWYCH. Na wczorajszym wiecu pracowników pocztowych uchwalono rozpocząć dzisiaj strajk, o ile potwierdzą się wiadomości o strajku powszechnym na Górnym Śląsku.

BEZROBOCIE W TEATRZE „BAGATELA“. W teatrze „Bagatela“ od dwóch dni nie odbywają się przedstawienia z powodu zawieszenia pracy przez personal aktorski. Strajk wybuchł na tle ekonomicznem z powodu, że dyrekcja „Bagateli“ odrzuciła żądanie aktorów, domagających się wedle informacyj „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“, 130 procent dodatku wyrównawczego za wrzesień, a niezależnie od tego 40 procent podwyżki statystycznej. Cyfry te, zdaniem „Kurjera Codziennego“, podniosłyby faktycznie pobory artystów o 222 procent, a spełnienie tego postulatu przechodzi siły dyrekcji i wymagałoby tak nadmiernego podwyższenia cen miejsc, jakiego publiczność nie byłaby w stanie zapłacić.

Wedle informacji, przedstawionej nam dzisiaj przez delegację artystów „Bagateli“, kombinacje cyfrowe dyrekcji, oparte na 10 miljonowej gaży, którą faktycznie pobiera jeden tylko członek personalu, nie mogą być miarodajne dla oceny uposażenia przeciętnego, gdyż zaledwo 6 gaż aktorskich obraca się w cyfrach od 8—10 miljonów, reszta zaś spada od 7 do 1 miljona, łącznie z wszelkiemi dodatkami, aspiranci zaś i adepci pobierają 1 miljon, czyli po uzyskaniu żądań całkowitych, mieliby 3,200.000, co, ze względu na potrzeby garderoby scenicznej, nie byłoby bynajmniej za wiele.

Nie wdając się na razie w merytoryczną ocenę sporu, wierzymy, że przy dobrych chęciach i ustępliwości stron obu, przyjdzie do porozumienia. — Oceniamy trudne położenie aktorów, zwłaszcza młodszych, wywołane drożyzną, z drugiej jednak strony zalecamy i artystom pewne umiarkowanie w żądaniach, nie są oni bowiem w gorszem położeniu od wielu innych pracowników wolnych zawodów, skazanych na znoszenie twardej doli przejściowej bez widoków radykalnej losu swego poprawy.

BUDOWA KOŚCIOŁA W PRĄDNIKU CZERWONYM postępuje ciągle naprzód. Wysoki dach nad główną nawą kościoła już pokryto dachówką. W tych dniach robotnicy pokrywają dachy nad nawami bocznemi, kończą budowę wieży kościelnej, zakładają gromochron, wprawiają okna, drzwi i t. d. Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby w najbliższych tygodniach doprowadzić do poświęcenia i otwarcia kościoła. Robocizna i materjały budowlane kosztują w każdym tygodniu miljony marek. Jednakowoż, jeżeli nadal dopisywać będzie szlachetna ofiarność polskiego społeczeństwa, to już w niedługim czasie uda się otworzyć ten nowy przybytek Pański na przedmieściu Krakowa.

WEZWANIE DO ROLNIKÓW. Krakowskie Towarzystwo rolnicze ogłasza:

Na rynkach naszych pojawił się katastrofalny brak zboża, wskutek czego bardzo ważne środowiska życia społecznego i przemysłowo-górniczego stanęły w obliczu klęski aprowizacyjnej. Zapobieżenie temu stanowi jest w pierwszym rzędzie obowiązkiem rolników. Rozumiemy, że obecny czas wytężających robót polnych utrudni młockę, a dotychczasowa niska cena na zboże mogła rolników wstrzymać od sprzedaży. Dziś jednak obowiązkiem wszystkich rolników jest pospieszyć państwu z pomocą i to w interesie samego rolnictwa przedewszystkiem. Dlatego wzywamy wszystkich rolników do natychmiastowego przystąpienia do omłotów i odstawiania zboża na rynek najbliższy. — W Krakowie skupem dla tych celów zajmuje się Syndykat rolniczy (plac Szczepański l. 6), na prowincji Spółki rolniczo-handlowe, we Lwowie filja tego Syndykatu.

W Krakowie, 11 października 1923 r.

POGRZEB BŁP. DROWEJ ROZALJI WARSCHAUEROWEJ odbył się wczoraj przy tłumnym udziale publiczności. W pogrzebie wzięli udział prezydent miasta Federowicz, wiceprezydent Rolle, grono radców miejskich i urzędników magistratu. W hali cmentarza izrael. odprawił modły rabin dr S. Schmelkes, a prezydent gminy izrael. dr Rafał Landau pożegnał zmarłą przemówieniem, przedstawiając rozległą działalność filantropijną zmarłej. Wzdłuż drogi cmentarnej tworzyły sieroty, młodzież uczniowie i uczenice szkół powszechnych szpaler, oddając hołd zmarłej. Dr Warschauerowa była wdową po zmarłym radcy m. drze Warschauerze, a siostrą wiceprezydenta miasta Sarego.

CENNIK FRYZJERSKI W WARSZAWIE jest niemal o połowę niższy od cennika krakowskiego. Golenie kosztuje tam 6—8000 mk., strzyżenie 16—18.000 mk.

Byłoby do życzenia, aby magistrat krakowski przed zatwierdzeniem cennika fryzjerskiego poinformował się o pozycjach cennika fryzjerskiego w stolicy, gdzie bądźcobądź drożyzna jest większą i warunki życia trudniejsze.

Dodać należy, że fryzjerzy krakowscy od wczoraj pobierają 20.000 mk. za golenie.

AFERA SZPIEGOWSKA. Wczoraj donosiliśmy o aresztowaniu przez policję polityczną niebezpiecznego szpiega, niejakiego Stürmera. Osobnik ten o bujnej przeszłości, był przed wojną oficerem austrjackim w garnizonach, stacjonowanych w Małopolsce. W czasie walk z Włochami dostał się do niewoli i jako „legjonarz“ czeski przybył on po rozpadnięciu się Austrji do Czech. Dłuższy czas był on komendantem garnizonu w Karlsbadzie, skąd podczas plebiscytu na Górnym Śląsku przybył do Opola i został szefem centrali szpiegowskiej Niemiec. Od roku 1921 działał on aż do ostatniej chwili na terenie województw śląskiego i krakowskiego. Wyszło na jaw, że właściwe nazwisko tego szpiega brzmi Leopold Strnska. Nadto znany był Stürmer pod nazwiskiem Smykal. Zawiązywał on znajomości z rozmaitemi kobietami, mającemi styczność z wybitnemi osobistościami i za ich pośrednictwem wchodził w posiadanie różnych wiadomości, potrzebnych mu przy jego zawodzie. W chwili, gdy ośmielony powodzeniem starał się wkręcić na posadę wywiadowcy w sztabie II. DOK V, został zdemaskowany i osadzony w areszcie. — Podczas dochodzeń w jego sprawie ujęto nadto radcę kolejowego w Katowicach, Mathe'a i Jana Sabika, bogatego kupca z Katowic. Stoją oni pod zarzutem współdziałania ze Stürmerem w jego akcji szpiegowskiej.

SKUTKI GWAŁTOWNEJ WICHURY. Podczas wczorajszej wichury, która szalała około godziny 12 w południe nad Krakowem, zerwał się górny przewód tramwaju elektrycznego w Rynku głównym na linji Nr 2. Z powodu przerwania drutu, ruch tramwajowy na wszystkich linjach, przechodzących przez Rynek główny, został wstrzymany. Przerwa w ruchu trwała blisko godzinę. Wypadku żadnego nie było, dzięki natychmiastowemu obstawieniu policją miejsca, gdzie spadły zerwane druty przewodu. Wichura dokonała także licznych uszkodzeń budynków, zrywając z nich gzymsy i dachówki.

NOCNA WIZYTA ZŁODZIEJA W KUCHNI. Do mieszkania p. Anny Krakowskiej przy ulicy św. Sebastjana l. 12 włamano się ubiegłej nocy i skradziono baranicę do podróży, 10 kilogramów słoniny, oraz chustkę służącej. Służąca p. Krakowskiej, obudziwszy się w nocy, zauważyła jakiegoś mężczyznę, chodzącego po kuchni. Przypuszczając jednak, że to jej służbodawca, który miał rano wyjechać, nie zdziwiła się na widok mężczyzny w kuchni i po chwili zasnęła. Mężczyzna ów, spłoszony widocznie przebudzeniem się służącej, zbiegł, pozostawiając w ogrodzie baranicę i chustkę, a zabrał tylko ze sobą słoninę.

GRASOWANIE ZŁODZIEI W POCIĄGACH. W czasie jazdy koleją między Granicą a Trzebinią skradziono drowi Stan. Niedzielskiemu z Borysławia dwie walizki z garderobą, oraz przyborami toaletowemi, wartości 100 miljonów Mkp. Markusowi Dasowi skradziono także na tej przestrzeni walizę z rzeczami, wartości 15 miljonów Mkp.

UJĘCIE WALUCIARZY. Za nieprawny handel obcą walutą przytrzymano Arona Schornsteina, zamieszkałego przy ulicy Szerokiej l. 22, oraz Szymona Findera i Samuela Wolkenheima. Przy aresztowanych znaleziono 37 dolarów, które skonfiskowano.

KRADZIEŻ. Onegdaj do sklepu Józefa Polaczka przy ulicy Studenckiej l. 4 włamał się jakiś opryszek i skradł 8 sweterów i 6 kamizelek damskich, wartości 40 miljonów Mkp.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WYKŁADY W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM. W drugiej połowie października b. r. odbędą się w sali odczytowej Muzeum przemysłowego (ulica Smoleńsk l. 9, I. piętro) wykłady, ilustrowane obrazami świetlnemi. Dnia 16 bm., we wtorek, odbędzie się otwarcie wykładów przemówieniem inauguracyjnem dyrektora Muzeum, inżyniera Tora, poczem profesor uniw. Jagiell., dr Sawicki, wygłosi odczyt pod tytułem: „Drogi światowe“.

Następne wykłady wygłoszą dnia 20 bm.: prof. dr Dyboski: „Anglja przedwojenna i powojenna“; 23 i 24 bm.: inżynier Libański: „O radiotelegrafji i radiotelefonji“, zaś ks. dr Kruszyński dnia 26 bm.: „ Kultura włoska w Dalmacji“ i dnia 30 bm.: „Szkoła ludowa w Dalmacji“. Wszystkie wykłady rozpoczynają się o godzinie 7 wieczorem. zaś wstęp wynosi 10.000 Mkp.

ZEBRANIE INWALIDÓW. W niedzielę, dnia 14 bm., o godzinie 10 rano w sali „Sokoła“ przy ulicy Wolskiej odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków krakowskiego Koła inwalidów wojennych. Wstęp za legitymacjami. Obecność wszystkich konieczna.

Z kraju i ze świata

ETATOWANIE URZĘDNIKÓW WOJEWÓDZKICH. Z dniem 1 stycznia 1924 wejdzie w życie uchwalone przez radę ministrów przeniesienie wszystkich w województwach urzędników referendarskich, podreferendarskich, rachunkowych i kancelaryjnych na jeden wspólny etat ministerstwa spraw wewnętrznych. Wyjątek stanowić będą tylko urzędnicy fachowi, jak inżynierowie, lekarze i t. d.

Zmiany te mają umożliwić osiągnięcie sprawniejszego działania całego urzędu wojewódzkiego, znaczniejszą redukcję personalu i swobodniejsze dysponowanie tymi urzędnikami. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało wojewodom rozporządzenie przygotowania wykazów urzędników, którzy przejdą na jego etat.

PŁACE URZĘDNIKÓW KONTRAKTOWYCH. Prezydent ministrów, Witos, zmienił postanowienie poprzedniego rządu, na którego podstawie państwowi pracownicy kontraktowi płace swe otrzymywali zdołu, w tym kierunku, iż obecnie mają otrzymywać je zgóry, w miarę zmian swoich umów lub też uznania swoich przełożonych.

PRZECIW MAGAZYNOWANIU TOWARÓW. Minister spraw wewnętrznych, dr Kiernik, wydał rozporządzenie, regulujące w sposób ścisły i stanowczy sprawę ujawniania magazynowanych przez kupców i przemysłowców artykułów pierwszej potrzeby życiowej. Kompetencje w kierunku ujawniania owych zapasów i ich sprzedaży należą obecnie do organów wykonawczych ministerstwa spraw wewnętrznych.

KOSZTA PODRÓŻY POSŁA HAMERLINGA. Po powrocie z podróży zagranicznej, minister Kucharski oświadczył na konferencji prasowej, że towarzysz jego zabiegów o pożyczkę zagraniczną, senator Hamerling, całą podróż odbył na własny rachunek.

Jak się obecnie „Kurjer Polski“ dowiaduje, otrzymał on ze skarbu państwa sumę 1.000 funtów szterlingów, jako zwrot kosztów. W przeliczeniu na marki polskie, wynosi to 4 miljardy Mkp.

ZJAZD GRAFICZNO - WYDAWNICZY. Dnia 5 i 6 bm. odbywały się w Warszawie obrady pierwszego zjazdu przedstawicieli organizacji przemysłu graficznego i wydawniczego. działającego na terenie całej Rzeczypospolitej. W obradach uczestniczyli pp.: F. Głowacki i K. Kozioł z Katowic E. Pawłowski, J. Kuglin i T. Kryg z Poznania K. Ziętowski z Inowrocławia, L. Wiśniewski ze Lwowa, L. Bogusławski, W. Bogusławski, K. Główczewski, R. Laskauer, M. P. Magnuski, M. Niklewicz, S. Strakacz i L. K. Straszewicz z Warszawy. Delegat z Krakowa, p. W. Anczyc, nagle zachorował i wobec tego udziału w zjeździe wziąć nie mógł. Obradom przewodniczył p. Leopold Wiśniewski. Rezultatem prac zjazdu jest zawiązanie „Centralnego Związku organizacji przemysłu graficznego i wydawniczego w Polsce“, organizacji

---

teatralnych, ale przedstawienia same zreformował. wprowadzając sztuki także polskie, a w ogólności rzeczy o tendencji uszlachetniającej zwłaszcza w kierunku rozumnego pojmowania obowiązków obywatelskich i budzenia czynnego patrjotyzmu wśród młodzieży. Sam nawet wzorową sztukę dla tego celu napisał.

Jaki ideał pedagogiczny przyświecał Konarskiemu, dowiadujemy się o tem przedewszystkiem z mowy łacińskiej „O wychowaniu człowieka uczciwego i dobrego obywatela“, wygłoszonej przy rozpoczęciu nauki w Kolegjum szlacheckiem. Podaje się stamtąd jeden charakterystyczny ustęp:

„Owo zdanie, jakież bowiem świętsze słyszeliśmy kiedykolwiek, owo, mówię, zdanie: „czego nie chcesz, by ci nie czyniono, nie czyń drugiemu“, mają wziąć sobie za zasadę całego życia. Przestrzega się ich, że, jeśli nie zapragną być sprawiedliwymi, sprawiedliwymi stać się nie postarają, jeśli nimi nie pozostaną, jeśli nie poczują w sobie wewnętrznego usposobienia umysłu i serca do przyznawania zawsze i wykonywania ciągle sprawiedliwości, jeżeli nie wezmą się z całych sił do tego, aby w sobie samych dostrzegać i poprawiać bez ustanku wszystkie niesprawiedliwości, do których z natury jako ludzie jesteśmy skłonni, to niechże pamiętają i wiedzą, że będą ludźmi niegodziwymi, złymi przyjaciółmi, niesprawiedliwymi sędziami, nikczemnymi panami, drapieżnymi żołnierzami nieuczciwymi obywatelami, Rzeczypospolitej zarazą, urzędników karykaturami, celem nienawiści i wzgardy ludzkiej, ojczyzny i wieku swojego sromotą, społeczeństwa ludzkiego wrogami, dla wszystkich współczesnych nieznośni i pogardzeni za życia, a po śmierci najnieszczęśliwsi“.

Metodykę i dydaktykę kolegjów pijarskich zawarł Konarski w „Ordinationes“ z r. 1754 (Ustawy wizytacji apostolskiej). Jestto nowa konstytucja zakonu pijarów w pięciu częściach; trzy pierwsze odnoszą się do życia wewnętrznego zakonu, przeplatane na wielu miejscach przepisami o wychowaniu, czwarta i piąta zajmują się wyłącznie szkołami i nauczycielami i ich, co było niezmiernie ważne, wychowaniem zawodowem, oraz drukarnią. Jeden z naszych pedagogów nazwał te części „arcydziełem prawodawstwa szkolnego, bodaj czy nie najpoważniejszym i największym pomnikiem pedagogiki polskiej“. Słowa niewątpliwie przesadne, rzecz jest w każdym razie niesłychanie doskonalsza od zaaklimatyzowanej w Polsce, jezuickiej „Radio studiorum“. Inny z naszych pedagogów ocenił o wiele słuszniej pijarską reformę programu szkół średnich w sposób następujący:

„Jest ona połowiczna. W drodze jej stanęło ogólne zacofanie kulturalne narodu, niektóre nałogi nauczycieli pijarskich, a w pewnej mierze i połowiczność samego Konarskiego, który, jak wiemy, zanadto kochał retorykę, cenił łacinę, nie gardził nawet klejenia łacińskich wierszy, zamało pogłębił nauki matematyczno-fizyczne. Mimo to, w porównaniu z przeszłością, postęp ogromny: łacina ograniczona, retoryka oczyszczona i dla dobra narodu wyzyskana, język polski uwzględniony, wprowadzona historja i geografja, nawet algebra, geometrja i fizyka. Że wykład większości przedmiotów odbywał się po łacinie trudno o to winić pijarów, język polski jeszcze nie posiadał terminologji ścisłej, potrzebnej w matematyce, czy filozofji, z braku polskich podręczników nawet polski wykład geografji i historji bywał utrudniony. Metoda poglądowa, również z braku środków, częściowo zaledwie mogła być uwzględniona“.

Gdy Konarski załatwił się z reformą szkolnictwa i wychowania, zabrał się do reformy życia politycznego i napisał wyborne dzieło „O skutecznym rad sposobie“. Na początku przedstawił w krótkim zarysie upadek kraju i wyliczył mnóstwo wad, w których społeczeństwo było pogrążone. Jedną z tych wad nazwał największą, a to „liberum veto“, tej też wadzie cało dzieło poświęcił i tak gruntownie i rzeczowo szkodliwość zrywania sejmów przedstawił. iż w tym kierunku mimo sarkania i gniewów ciemnej rzeszy szlacheckiej, wygrał na całej linji. Po pojawieniu się dzieła Konarskiego żaden już sejm nie został zerwany, aczkolwiek formalnie dopiero sejm czteroletni zniósł zgubne nadużycie.

Imię Stanisława Konarskiego będzie też na zawsze złotemi głoskami wypisane w rzędzie najlepszych patrjotów i najrozumniejszych pisarzy politycznych. W pierwszym zaś rzędzie należy mu się złota karta w dziejach naszego szkolnictwa. W tym też kierunku znalazł Konarski niezadługo znakomitych naśladowców w Komisji Edukacji Narodowej, którzy teorję i praktykę nauczania mieli postawić na niebywałej dotąd wyżynie.

Dr Michał Janik.

naczelnej, która obejmie wszystkie, dotychczas oddzielnie działające na terenie poszczególnych dzielnic Polski, stowarzyszenia i związki wymienionej gałęzi przemysłu. Celem ostatecznego opracowania i zalegalizowania uzgodnionego już i przyjętego przez zjazd statutu centralnego związku, oraz przeprowadzenia prac wstępnych, powołał zjazd komisję organizacyjną, do której weszli pp.: W. Anczyc, L. Bogusławski, J. Kuglin, M. Niklewicz, E. Pawłowski i L. Wiśniewski, oraz jako zastępcy pp.: F. Głowacki i K. Główczewski.

POLSKI TEATR OBJAZDOWY. P. Henryk Cudnowski, dyr. teatru, uzyskał w ministerstwie spraw wewnętrznych koncesję na rozszerzenie swej działalności artystycznej na całą Polskę i zorganizował w tym celu dwa zespoły, które objeżdżać będą większe miasta ze szczególnem uwzględnieniem kresów wschodnich. Do personalu wchodzą pierwszorzędne siły, okrasą zaś przedstawień będą gościnne występy artystów tej miary, co pp. Karol Adwentowicz oraz Henryk i Leonja Barwińscy.

SPEKULACJE ZBOŻOWE. Jak donosi „Kurjer Poranny“, banki, finansujące rolników, zawiadomiły swych klijentów cyrkularzem poufnym, że cena zbóż w Poznaniu jest 30% tańsza niż w Warszawie, wobec tego doradza się rolnikom, aby wielkie transakcje na sprzedaż zboża kierowały do Warszawy, aby w ten sposób osiągnąć wyższe ceny.

WYKRYCIE TRZECH WAGONÓW PAPIEROSÓW. Z Warszawy donoszą: Nadzwyczajnego odkrycia dokonali wczoraj funkcjonarjusze policji. Przed kilku dniami znaleźli się na tropie paskarza niejakiego Tenenbauma. Wiadomości wskazywały, że Tenenbaum gromadzi na pasek olbrzymi zapas wyrobów tytoniowych rozmaitych fabryk warszawskich, których od kilku dni nigdzie nie można otrzymać. Ostatecznie wczoraj około 7 w. obaj funkcjonarjusze dotarli do kryjówki w domu Nr 16 przy ul. Złotej. Wkroczono tam na czele policji i odnaleziono ku zdumieniu, w pomieszczeniu, przeznaczonem na garaż samochodów, stosy skrzyń rozmaitego gatunku papierosów. Ilość wykrytych zapasów sięga blisko 2 wagonów. Tenenbaum, którego odnaleźć nie zdołano, jak się okazało, po rewizji, żadnych ksiąg handlowych nie prowadził i żadnych rachunków, wskazujących na źródło nabycia papierosów nie posiadał.

MŁODOCIANY ZŁODZIEJ. Z Poznania donoszą: Przed izbą karną sądu okręgowego stawał 17-letni uczeń biurowy, Tadeusz Stroński, oskarżony o kradzież widelców, noży i łyżek srebrnych, nadto o kradzież żelaznej kasety z papierami wartościowemi i 610 marek w złocie. O namowę do tego czynu stawał uczeń mechaniki, W. Gracjan, o namowę i sprzeniewierzenie złota handlarz domokrążny, Andrzej Baranowski z Poznania. Co do oskarżonego Strońskiego sąd, po wycofaniu oskarżenia przez matkę złodzieja, sprawę w myśl ustawy umorzył, przeprowadził zaś tylko postępowanie dowodowe przeciw dwom dalszym oskarżonym. W rezultacie sąd skazał zgodnie z wnioskiem prokuratora ucznia Gracjana na cztery miesiące więzienia, a Baranowskiego na 8 miesięcy więzienia.

ARESZTOWANIA PRZEMYTNIKÓW. Za nieprawny handel masłem i wywóz tegoż do pogranicza Niemiec przytrzymano Franciszka Kotławskiego i Marcelego Musiała. Znaleziono przy nich w walizach 80 kilogramów masła, które zakupili w Krakowie. W związku z tą sprawą aresztowano nadto szereg handlarzy również z pogranicza Niemiec. Skonfiskowano u nich 200 kilogramów masła. Zakwestjonowany towar oddano magistratowi krakowskiemu do rozdziału między instytucje dobroczynne.

Również za przemycanie tłuszczów i wędliu z Górnego Śląska do Niemiec aresztowała lotna brygada Nikodema Strużynę i Wilhelma Króla z Rozbarku, poddanych niemieckich.

Józefowi Binkowi, przemytnikowi, udowodniono, że przeprowadził na stronę niemiecką sześć koni i źrebię.

Wszystkich przemytników osadzono w aresztach.

ROZWIĄZANIE RADY M. PŁOCKA. Minister spraw wewnętrznych rozwiązał płocką radę miejską. Powodem tego zarządzenia ministra stało się wykrycie całego szeregu defraudacyj, chaos w gospodarce miejskiej i brak nadzoru nad urzędnikami.

METROPOLITA SZEPTYCKI WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą: Metropolita Szeptycki po swoim powrocie do Lwowa zajął się intensywnie rozpatrywaniem spraw cerkiewnych swojej diecezji. O ile stan zdrowia metropolity dopisze, to z początkiem grudnia b. r. rozpocznie ks. Szeptycki objazd diecezji.

Jest rzeczą charakterystyczną, że na posłuchaniach, udzielonych szeregowi działaczów ukraińskich, metropolita unikał omawiania spraw politycznych i rozmowy poświęcał głównie sprawom organizacyjnym cerkwi grecko-katolickiej w Małopolsce wschodniej.

SUKCESY POLSKICH ŚRODKÓW KOMUNIKACYJNYCH. Donoszą z Gdańska: „Baltische Presse“ donosi, że liczna kolonja emigrantów rosyjskich, przedewszystkiem kupcy, utrzymujący łączność z Rosją, posługiwali się dotychczas linją telegraficzną, prowadzącą przez Królewiec i Kowno do Rosji. Ponieważ okazało się, że komunikacja telegraficzna via Warszawa jest praktyczniejsza, komunikują się oni z Rosją przeważnie przez Warszawę. Wymienione pismo donosi dalej, że niedawno utworzona radjostacja warszawska stanowić zaczyna poważną konkurencję dla radjostacji niemieckiej. Transatlantycka radio-stacja niemiecka w Nauen w ciągu ostatnich tygodni okazała swoją nieudolność, gdyż podczas niedawnych zaburzeń niemieckich przesyłanie radjo-telegramów do Ameryki było bardzo utrudnione. Obecnie dziennikarze zagraniczni kierują swoje korespondencje do stacji iskrowej warszawskiej, której sprawna obsługa i doskonałe urządzenia gwarantują szybkie przekazywanie wiadomości.

POŻAR STAROŻYTNEJ KATEDRY. Dnia 8 bm. spłonęła w Poli starożytna katedra. Większa część nawy środkowej i kopuła runęły. Ofiarą pożaru padły dzieła sztuki z szesnastego wieku.

OBFITOŚĆ OFIAR DLA JAPONJI. „Times“ donosi z Osaka, że ilość środków aprowizacyjnych i ubrań, nadesłanych do Japonji po trzęsieniu ziemi, przewyższają zapotrzebowanie. Tokio, Jokohama i inne miasta nie są w stanie zabsorbować tych wielkich ilości, skutkiem czego wiele artykułów spożywczych uległo zepsuciu. Skutkiem tego zbudowano wielkie magazyny dla artykułów, które nie ulegają zepsuciu.

ZMARLI:

— Gustaw Szura. W Paryżu zmarł 8 b. m. Gustaw Szura, sekretarz jeneralny delegacji polskiej przy konferencji ambasadorów.

Ś. p. Gustaw Szura, urodzony w roku 1884 w Tyczynie powiatu rzeszowskiego, po ukończeniu studjów filozoficznych w uniwersytecie Jagiellońskim, poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu i był profesorem w gimnazjum w Gorlicach, potem w Cieszynie, skąd, jako delegat cieszyńskiej rady narodowej, wysłany został w roku 1918 do Paryża. Tutaj działał, jako referent spraw polsko-czeskich w delegacji kongresowej polskiej, potem, jako szef biura politycznego, wreszcie zajął stanowisko sekretarza delegacji polskiej.

— Zygmunt Mikołajski, przemysłowiec krakowski, umarł w 58 roku życia. Ś. p. Zygmunt Mikołajski odgrywał w swoim czasie w Krakowie rolę polityczną, jako przywódca radykalnego odłamu rękodzielników krakowskich, kandydował nawet do parlamentu wiedeńskiego. Pogrzeb odbył się wczoraj.

STAN ATMOSFERY: Pochmurna i dżdżysta pogoda, która panowała w dniu wczorajszym w Polsce, była spotęgowana głęboką depresją nad Skandynawją i Bałtykiem. Deszcze spadły prawie w całym kraju, temperatury nie przekraczały rano 9°, po południu zaś niewiele wzrosły, dochodząc miejscami do 12° (Kraków i Lwów).

Warszawa: temperatura 6.8, maximum 11.0, minimum 6.7, opad 4.8, stan nieba: pogodnie.

Kraków: temperatura 9.5, maximum 16.9, minimum 7.2, opad 1.4, stan nieba pochmurno.

Zakopane: temperatura 11, maximum 11.0, minimum 3.0, opad —.—, stan nieba pochmurno.

PROGNOZA NA PIĄTEK. Pogoda zmienna, miejscami deszcz, chłodniej, silniejsze wiatry z zachodu i północno-zachodu.

TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro wchodzi na afisz teatru im. Słowackiego głośny do dzisiaj jeszcze sukces paryskiego teatru des Arts, najświeższy utwór wykwintnego pisarza, znanego już u nas z kilku sztuk Franciszka de Curela. „Ziemia nieludzka“, jedno z najciekawszych dzieł, jakie wybitna indywidualność pisarska rzuciła na tło przeżyć wojennych. Dzisiaj „Grochowy wieniec“, który stał się atrakcją, gromadnie nawiedzaną przez publiczność. „Grochowy wieniec“ będzie powtórzony po raz pierwszy po cenach popularnych w niedzielę, 14 bm., po południu.

OPERA I OPERETKA. Dzisiaj, w piątek, dnia 12 bm., o godzinie 7.30 wieczorem „Cyrulik Sewilski, ostatni występ znakomitego artysty, niedoścignionego wykonawcy partji Don Bartola, Stanisława Boguckiego ze współudziałem artystki opery wileńskiej Ireny Laraz, Konstantego Kruglowskiego, niezrównanego w partji Figara i W. Pietronia w partji hr. Almaviry.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 12 bm.: „Grochowy wieniec“.
Sobota, 13 bm.: „Ziemia nieludzka“ (nowość).

TEATR OPERA I OPERETKA.

Piątek, 12 bm.: „Cyrulik Sewilski“. (Występ Ireny Lazar i St. Boguckiego).

TEATR „BAGATELA“.

Sobota, 12 bm., wieczorem: „Wicek i Wacek“; po południu: „Obłęd“ (ceny zniżone).
Niedziela, 13 bm., wieczorem: „Wicek i Wacek“.

STARY TEATR:

Niedziela, 14 bm., o godzinie 11 i pół: Koncert symfoniczny z J. Śliwińskim.
Niedziela, 14 bm., o godzinie 8 wieczorem: Egon Petri.

KINOTEATR „REDUTA“ (Lubicz 15):

Piątek, 12 bm.: „Indyjska tancerka“, awanturniczy dramat egzotyczny.

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA“.

Piątek, 12 bm.: Słynna na cały świat sztuka „Pięciu braci Rotszyldów“. Wielki film wystawowy komedjowy.

Zapowiedzi przesilenia

Warszawa, 11 października (Tel. wł.) W Sejmie w dalszym ciągu sytuacja **mocno naprężona.** Jutro rozpoczyna się **generalna batalja opozycji z rządem i ze stronnictwami większości**, mianowicie jednoczesna dyskusja nad ekspose premjera i przemówieniem min. Kucharskiego. Głosowania należy oczekiwać **w sobotę późnym wieczorem, lub** — co prawdopodobniejsze — **we wtorek.**

Wynik głosowania jest **wysoce problematycznym, gdyż w klubie „Piasta“ przygotowuje się nowa, znaczna secesja.** Jak słychać, aż **dwunastu posłów tego klubu**, niezadowolonych z zarządzeń p. Kucharskiego i z polityki p. Seydy, **nie myśli popierać obu tych ministrów, których działalność jest wręcz szkodliwą dla państwa.** Przeciw min. Kucharskiemu wypowie się również prawdopodobnie **część klubu Chrz. Dem. i klubu Chrz. Narodowego.**

W każdym razie — powtarzamy nasze wczorajsze twierdzenie — jesienna kampanja parlamentarna **nie oszczędzi gabinetowi p. Witosa większych wstrząśnień**, które, zdaniem optymistów prawicowych, skończą się jedynie **częściową rekonstrukcją gabinetu**, zaś według opinji lewicy **upadkiem zupełnym obecnego rządu.** — Takie wrażenie odniosła lewica po ekspose premjera i dzisiejszem przemówieniu min. Kucharskiego.

Rozgoryczenie wśród pracowników państwowych

Warszawa, 11 października (Tel. wł.) C. K. P. P. wydał wczoraj odezwę, streszczającą cały przebieg **bezowocnych starań o poprawę bytu urzędników państwowych.** W zakończeniu odezwa stwierdza, że wobec **odmowy prezydenta ministrów** spełnienia żądań pracowników państwowych, C. K. P. P. **nie może brać na siebie odpowiedzialności za dalszy rozwój wypadków** i pozostawia organizacjom wchodzącym w jego skład, **wolną rękę.**

Uchwała ta jest **wynikiem niesłychanego rozgoryczenia**, jakie panuje obecnie wśród rzesz pracowniczych. Nie przypuszczamy, aby dzisiejsze posiedzenie Sejmu wpłynęło uspakajająco na wzburzone umysły pracowników państwowych; mianowicie w czasie uzasadnienia nagłości wniosku posłów: Smulichowskiego, Kuryłowicza (P. P. S.) i Chądzyńskiego (N. P. R.) **w sprawie represyj, stosowanych wobec przedstawicieli pracowników państwowych** — prawica, a w szczególności Chadecja, starała się **uniemożliwić pos. Smulikowskiemu przemówienie**, a w każdym razie starała się **zagłuszyć je stukaniem w pulpity**, które rozlegało się raz po raz z ław chadeckich. Nie wiadomo, jak na to zareagują licznie zebrani na galerji sejmowej pracownicy państwowi; to pewna, że **wczorajsze zachowanie się prawicy nie przysporzy jej zwolenników wśród szerokich mas pracowniczych.**

Inflacja

W dniu 30 września obieg banknotów w Polsce, wynosił, według ostatniego sprawozdania P. K. K. P. **11,197.737,897.342 mk.**

W ciągu 10 dni, poprzedzających to sprawozdanie, rząd powiększył dług państwa o 2.342.292.643.320 mk., tj. drukował dziennie 234.229,264.332 mk.

Jednocześnie w ciągu 10 dni **zmniejszył się** zapas złota, srebra i bilonu zagranicznego o 5.824.015 marek oraz walut obcych o 5.057 miljonów 548.387 mk.

Wypłata dodatku dla urzędników

Warszawa, 11 października (Tel. wł.) Dzisiaj wieczorem Rada ministrów uchwaliła wypłacić pracownikom państwowym dodatek **58 proc. od poborów październikowych.** Dodatek ten ma być wypłacony **15 bm.**

PODWYŻSZENIE TARYFY KOLEJOWEJ.

Warszawa, 11 października (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu taryfowego państwowej rady kolejowej uchwalono **podnieść taryfy osobowe i towarowe o 100 proc.** Podwyżka wejdzie w życie z dniem **1 listopada br.**

ZANIEPOKOJENIE PRZEMYSŁOWCÓW.

Warszawa, 11 października (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym przedstawiciele t. zw. „Lewjatana“ zaniepokojeni sytuacją na Górnym Śląsku, odbyli konferencję z ministrem przemysłu Szydłowskim. Wyniki konferencji **trzymane są w tajemnicy.** Jak nam wiadomo, p. Szydłowski po wysłuchaniu przemysłowców udał się do prezydjum Rady ministrów, gdzie odbyła się również poufna narada pod przewodnictwem premjera Witosa i przy udziale ministrów parlamentarnych, oraz przedstawicieli stronnictw większości. Na naradzie tej dyskusja była nader ożywiona, a w dalszym ciągu kontynuowano ją na wieczornem posiedzeniu Rady ministrów. O ile nam wiadomo, komunikat urzędowy o tej konferencji rady ministrów ominie pewne momenty dyskusji, przedewszystkiem zaś te, **które odnoszą się do spraw górnośląskich.**

POLSKA TARYFA POCZTOWA I TELEGRAFICZNA NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa, 11 października (Tel. wł.) Z dniem 1 listopada br. wprowadzoną zostaje na obszarze polskiego Górnego Śląska ogólno-polska taryfa pocztowa i telegraficzna. W dniu tym bowiem, w myśl postanowień artykułu 395 konwencji polsko-niemieckiej w sprawach górnośląskich, **przestają obowiązywać postanowienia, zawarte w tytule siódmym tejże konwencji**, dotyczące tymczasowej jednolitości obszaru pocztowego górnośląskiego. Jak wiadomo, postanowienia te obowiązują tylko do dnia, w którym marka niemiecka przestaje być na Górnym Śląsku środkiem płatniczym w ruchu wewnętrznym.

Z dniem 1 listopada br. będzie również wstrzymany w ruchu wewnętrznym na polskim Górnym Śląsku **obrót przekazowy w walucie niemieckiej.**

Minister Kucharski o pożyczce zagranicznej

Jak wczoraj donieśliśmy telefonicznie, minister skarbu p. Kucharski wygłosił w Senacie, mowę, która wprawdzie miała pochwały godną krótkość, ale za to odznaczała się obfitością szczegółów, które nie mogą przyczynić się do uspokojenia opinji publicznej. Prym wiedzie następujący szczegół, który tutaj przytaczamy w brzmieniu, podanem przez P. A. T.:

„Rozchodziły się pogłoski, jakoby rząd, względnie ja, jako delegat w towarzystwie drugiego delegata i każdorazowego posła w stolicy państwa, w którem pertraktacje były prowadzone, sprzedaliśmy, względnie zastawiliśmy **dobra narodowe względnie państwowe.** Nie chcę odpowiedzią przesądzać, czy wobec konieczności i wobec powagi sytuacji **nie należałoby się chwycić tego środka i jestem przekonany, że rząd, który działa nie dla efektu, ale w pełni poczucia głębokiej odpowiedzialności, która na nim ciąży, gdyby było potrzeba uciec się do takiego środka, niewątpliwie by się do niego uciekł.** Jednakże z tego nie wypływa, aby decyzje i konkretne zobowiązania wynikły poza ciałami ustawodawczemi, zgodnie z konstytucją zarówno w razie zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, jak i w razie jakiegokolwiekbądź zastawu materjalnego. Rząd zwróci się do Wysokiego Sejmu, jakoteż do Wysokiego Senatu z prośbą o upoważnienie w tym kierunku, **bądź o całkowitą aprobatę faktu dokonanego.** Ponieważ taki stan dotychczas jeszcze nie zaistniał, dlatego wszystkie te rzeczy są jeszcze przedwczesne i w tej dziedzinie ze swej strony w imieniu rządu nie mam nic do zauważenia“.

Ale ciała ustawodawcze i opinja publiczna mają tu bardzo dużo do **zaważenia.** Zwłaszcza stanowczy protest musi być podniesiony przeciwko żądaniu „całkowitej aprobaty faktu dokonanego“. Na to Sejm nie zgodziłby się. O aprobatę trzeba najpierw się postarać, a potem można działać.

Zastrzeżenie to tembardziej uważamy za konieczne, że minister skarbu, który dotąd energicznie protestował przeciw przypuszczeniu, jakoby pożyczka zagr. gwarantowana być miała zastawami „dobra narodowego“ — **obecnie już tę możliwość przypuszcza.** Jestto „novum“ w rewelacjach ministra Kucharskiego, wymagające ze strony Sejmu głębszego namysłu.

JESZCZE SPRAWA BIERNEGO OPORU.

Wiedeń, 11 października (PAT). „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Paryża:

Wczoraj o godz. 11 przed południem niemiecki pełnomocnik Hoesch złożył Poincaremu wizytę, **aby mu przedłożyć życzenia rządu niemieckiego.** „Temps“ donosi, że rząd niemiecki proponuje utworzenie komisji, w której Belgja, Francja i Niemcy zastanowiłyby się nad sprawą **zaprzestania biernego oporu.** Poincare stosownie do stanowiska, jakie rząd francuski zawsze zajmował, odpowiedział, że następstwem wstrzymania biernego oporu **mogą być tylko układy na miejscu między dotyczącemi władzami koalicyjnemi a mieszkańcami obsadzonych terytorjów.** Układy te są już na ukończeniu i niema powodu, aby sprawa ta stała się przedmiotem rokowań między delegatami obu rządów. Inne dzienniki donoszą, że konferencja między Poincarem a pełnomocnikiem niemieckim trwała krótko. W wyniku jej stwierdzić można, że rządy koalicyjne nie chcą się mieszać w spór między pracodawcami a robotnikami Zagłębia Ruhry co do czasu pracy, a powtóre, że pomiędzy Paryżem a Brukselą panuje porozumienie.

UPRZEJMOŚĆ POINCAREGO WOBEC PEŁNOMOCNIKA NIEMIECKIEGO.

Wiedeń, 11 października (PAT). „Neue Fr. Presse“ donosi z Paryża, że Poincare przyjął pełnomocnika niemieckiego Hoescha **z nadzwyczajną uprzejmością, wybiegającą poza ramy zwykłych grzeczności.** Wizyta trwała pół godziny. Korespondent „N. Fr. Presse“ przypuszcza, że Poincare rozmawiał z pełnomocnikiem nietylko o propozycji niemieckiej, **lecz i o innych ważnych sprawach.**

SPOTKANIE KANCLERZÓW.

Wiedeń, 11 października (PAT). „Neue Fr. Presse“ donosi, że w najbliższym czasie nastąpi spotkanie kanclerza austrjackiego **Seipla** z kanclerzem niemieckim **Stresemannem.** Spotkanie to nastąpi prawdopodobnie w Bregencji.

ZNÓW PANIKA W BERLINIE.

Berlin, 11 października (AW). Wskutek dalszego katastrofalnego spadku marki niemieckiej w Berlinie, powstała tam **wielka panika.** Wiele sklepów pozamykano, a w niektórych policja musi **zmuszać kupców do sprzedaży towaru.**

BANKI BERLIŃSKIE ZA NOWĄ POŻYCZKĄ ZŁOTĄ.

Wiedeń, 11 października (PAT). „Neue Fr. Presse“ donosi z Berlina, że wielkie banki berlińskie zamierzają wezwać ministra skarbu, aby **zaniechał wszelkich stadjów przejściowych i spróbował zapobiec panice walutowej przez wydanie nowych akcyj pożyczki złotej.** Koła bankowe są przekonane, że **wypuszczenie dalszej pożyczki złotej musi nastąpić natychmiast chociażby z wielkiemi ofiarami.**

ZAWIESZENIE „ROTE FAHNE“.

Berlin, 11 października (PAT). Minister obrony krajowej **zabronił aż do odwołania wydawania i sprzedaży gazety „Rote Fahne“**, ponieważ dziennik ten nawoływał do przygotowania strajku generalnego i wzywał żołnierzy Reichswehry do czynności politycznej i do nieposłuszeństwa.

GABINET SOCJALISTYCZNO-KOMUNISTYCZNY W DREŹNIE.

Drezno, 11 października (PAT). Gabinet socjalistyczno-komunistyczny został utworzony. Skład jego jest następujący:

Prezydjum — **dr Seigner**, socjalny demokrata.
Sprawy wewnętrzne — **Liebmann**, socjalny demokrata.
Finanse — **Boettcher**, komunista.
Sprawiedliwość — **Neu**, socjalny demokrata.
Oświata — **Fleissmann**, komunista.
Praca — **Graupe**, socjalny demokrata.

Dział ekonomiczny

* **PRZESILENIE W PRZEMYŚLE NIEMIECKIM.** Według sprawozdania pruskiej Izby handlowej, za wrzesień przemysł niemiecki znajduje się pod znakiem niebywałego upadku. Stagnacja w przemyśle wywołana jest w pierwszym rzędzie faktem, iż ceny niemieckie przekroczyły już ceny światowe. Nawet przemysł surowcowy, więc węglowy i żelazny, przeżywają obecnie stagnację. Sprawozdanie Izby handlowej poddaje przeglądowi wszystkie dziedziny przemysłu, a więc przemysł maszynowy, chemiczny, przemysł odzieżowy, włókienniczy i t. d. Wszystkie te działy dotknięte są upadkiem produkcji z powodu przekroczenia parytetu światowego.

* **MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA PRZEMYSŁOWA W FILADELFJI.** Wedle doniesień amerykańskich placówek konsularnych odbędzie się w roku 1926 w Filadelfji międzynarodowa wystawa przemysłowa dla uczczenia 150 rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych. Wystawa ma na celu przedstawienie dorobku ekonomicznego Stanów Zjednoczonych i państw zagranicznych a specjalna uwaga ma być zwrócona na dział eksportowy. Każdy kraj zorganizować ma pokazy towarów, które posiada na wywóz. Dotychczas zgłosiło udział 18 państw. Zamierzonym jest także udział Polski, która przedstawi eksponaty artykułów eksportowych, mogących uzyskać zbyt na rynku amerykańskim. Przedsiębiorstwa zainteresowane mogą nadsyłać zgłoszenia do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W obrotach akcjami przemysłowemi, handlowemi i bankowemi zupełna zmiana tendencji. Po kilkudniowej wyraźnej baissie i apatji, nastąpiło znaczne ożywienie; przy rosnącem zainteresowaniu robiono po coraz wyższych kursach wszystkiemi prawie papierami.

Podobnie na pogiełdzie. Gazy 11,000.000—12.000.000, Jaworzno 7 miljonów do 8 miljonów, Chybi 2.200.00—2.350.000, Len 280.000—300.000, Lokomotywy 170,000—200.000.

Rynek dewizowy mocniejszy.

CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej
z dnia 11 października 1923 r.

	W tysiącach marek pol.	
	Oferowano—żądano	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	120—150	135—145
Bank Małopolski	22—270	250
Ziem. Bank kred.	40—50	45
Powsz. Bank kred.	30—40	31—34
Bank Komercjalny	35—45	
Bank zw. sp. zar.	500—550	500—540
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	130—170	140—160
Impex	2—3	2·5—2.8
Pharma	130—170	140—165
Bracia Rolniccy	60—90	70—80
Polski Glob	12—15	
Żegluga Polska	25—35	35
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	3000—3500	3100—3400
Cegielski	170—210	180—200
Parowozy	110—130	125
Automotor	80—110	90—95
Trzebinia	180—210	185—195
Pocisk	160—180	
Górka	3700—4200	3800—4100
Siersza	2100—2400	2200—2300
Tepege	1 00—1300	1100—1200
Polska Nafta	100—140	1 0—130
Pokucie	150—200	175
Oikos	1400—17 0	
Strug	240—300	250
Syndykat koszyk.	„ex“—290	
Tłuszcze Trzebinia	1000—1200	1150
Krakus	220—260	230—253
Chodorów	1200—1400	1225—1300
Ćmielów	350—410	370—400
Elektrownia Siersza	70—110	80—100
Niemojowski	150—170	160—165
Kapelusze Myślenice	100—130	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (11 października). PAT. (Cyfry w tysiącach marek polskich). **Akcje:** Bank handlowy Warszawa 800; Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 400—445—440; Bank kredytowy Warszawa 140—150; Bank przemysłowy Lwów 130—110—100; Bank przemysłowy Warszawa 150; Bank zjednoczonych ziem polskich 270—220; Bank związku ziemian 85; Cerata 65—60; Puls 92½—130; Wildt 150—115—120; Cukier Warszawa 3100—3200—2600; Częstocice 12000—10500; Firley 2200—2650—2050—2065; Drzewny przemysł 65—72½—70; Cegielski 205—165—170; Modrzejów 1850—2000—1900; Orthwein 130—135—110; Rudzki 850—925—975—880—925—900—1050—1025, drobne 925—1065; Ursus 330—300; Parowozy 130—110—125; Żegluga 25—30—28; Spirytus 900; Polska nafta 100—85—97½; Siła i Światło 300—250—275; Norblin 420—450—440, drobne 530—470—480; PTE 175—160—165; Syndykat rolniczy 780—775; Pol. fabr. maszyn 800—850—800; Fitzner te Gamber 1800—1750—1900; Lloyd 55; Tkanina 37½—37; TPG 1100; Konopie 180—155; Sole potasowe 1750; Kijewski 500—450; Czersk 520—450, III. em. 500—375; Gosławice 370—350; Łazy 75—65—70; Węgiel 1500—750—700—1950—1650—1600—2000; Lilpop 160—165—155—160—170—165; Ostrowiec 2750—3300—3150; Ron Zieliński 270—250; Pocisk 190—170—175; Zieleniewski 3800—3350—3400; Żyrardów 95000—85000—90000; Zawiercie 90000—95000; Borkowski 145—175—165; Jabłkowscy 45—42½—44; Haberbusch 1550—1600; Nobel 380—315—320; Pustelnik 235—250; Chodorów 1400—1250; Spiess 460—425—450; Polski przemysł naftowy 380—370.

Waluty: Dolary St. Zjednoczonych 740000, sprzedaż 747000, kupno 733000; frank złoty 116750.

Czeki: Belgja 39500—38250, sprzedaż 38600, kupno 37900; Berlin 00001, sprzedaż 00001, kupno —.—; Gdańsk 00001, sprzedaż 00001, kupno —.—; Holandja 295000—292500; Londyn 3550000—3370000, sprzedaż 3400000, kupno 3340000; Nowy Jork 740000, sprzedaż 747000, kupno 733000; Paryż 47150—45250, sprzedaż 45700, kupno 44800; Praga 22350; Szwajcarja 133000—132000, sprzedaż 134300, kupno 131700; Wiedeń 10.98—10.55, sprzedaż 10.65, kupno 10.45; Włochy 35.300—34.000.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (11 października). PAT. Zamknięcie giełdy. Berlin (notowania skreślone); Holandja 219½; Nowy Jork 558 i trzy ósme; Londyn 25.41; Paryż 33.70; Medjolan 25.40; Praga 16.70; Budapeszt 0.03.07; Bukareszt 2.60; Belgrad 6.55; Sofja 5.45; Warszawa 0.0005; Wiedeń 0.0078 i siedm ósmych; austrjacka korona stemplowana 0.0079.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Tylko z powodu zakupu większych maszyn są bardzo tanio do sprzedania

do fabrykacji czekolady:

1 melanżer (kollegan), o pojemności na 30 kg;
1 młynek do kakao, o jednym kamieniu;
1 maszyna trójwalcowa (Granitdreiwalzwerk), długość walców 550 mm.

Wszystkie te maszyny, fabrykaty drezdeńskie Lehmanna, są w dobrym stanie i zdolne do użytku.

„Zett", fabryka czekolady Morawska Ostrawa, Czecho-Słowacja 2266 1 2

Zdolna krawczyni szyje suknie i kostjumy u siebie i po domach. Kraków, ulica Długa L. 12, oficyna, parter lewy. 2271 1 2

Rowery „Puch", nowe, okazyjnie do nabycia: Kraków, ul. Sławkowska L. 11. 2190 4 10

Młyńskie łuszczarki, fabrykat Braci Seck, Drezno, poleca do natychmiastowej dostawy Rolindustrja, S. A., Lwów, ul. Fredry 9. 2023 8 8

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i fortepianie. — Aleja Mickiewicza L. 55. 2116 3 4

Na zimę drzewo opałowe różnej jakości, wagonami i częściowo, z dostawą do domów, po cenach przystępnych, szybko i pewnie. Zamówienia przyjmuje z grzeczności: Zakład rytowniczy Reisner, Kraków, Rynek główny L. 7, w podworcu; Hurtowny skład drzewa opałowego A. Papeé i Ska, Kraków-Podgórze. 2262 2 5

Udzielam lekcyj gry na fortepianie po przystępnej cenie. Zgłoszenia między godziną 3—5 po południu: ul. Karmelicka 39, parter, na lewo. 2261

Kupuję garderobę męską, używaną. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie. Schmaus, Kraków, Szeroka 22. / 1865 0 10

— MODY ZIMOWE —

11—21 PAŹDZIERNIK **WYSTAWA MODNYCH FUTER** WIEDEŃ NEUE HOFBURG

W POŁĄCZENIU

Z WYSTAWĄ SPORTU ZIMOWEGO

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

Tragiczna podróż

Cena zasadnicza 1.—.

Tegoż autora:

	Cena zasadn
Wojenny balonik	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50
Niedyskrecje księżyca	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków.

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Kupuję złoto, srebrne, oraz stare, nawet połamane sztuczne zęby. Płacę za ząb od 14—32.000 mkp. S. Landau, zegarmistrz, Kraków, ul. Sienna 17. 1498 7 7

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę

rutynowany elektryk.

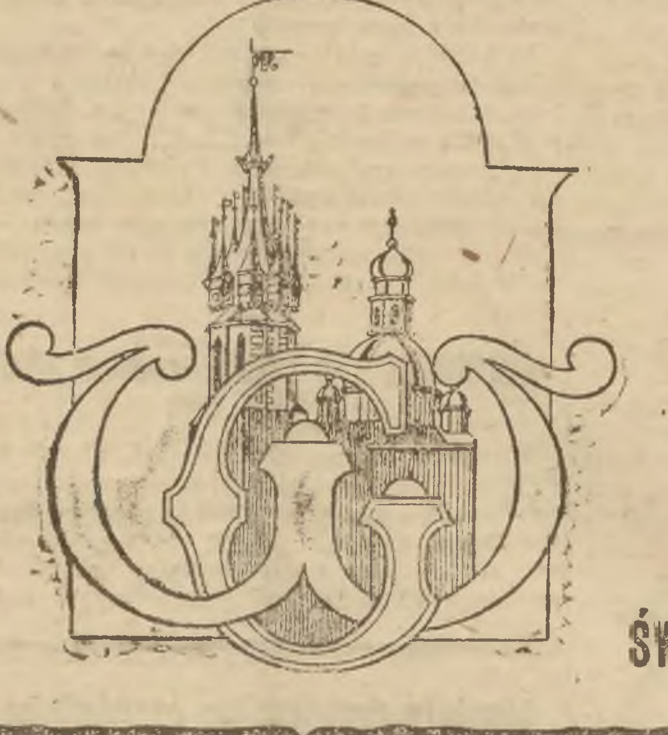
T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., efic. 10214 6 6

Koncesjonowany zakład instalacji wodociągów

WŁADYSŁAW GAWOR

Pierwsza krakowska wytwórnia wyrobów pszczelniczych oraz wyrobów metalowych



Pokrywa wieże, kościoły i dachy oraz wykonuje się reperacje tychże

Kraków św. Tomasza 2

Szkło okienne sprzedaje, wykonuje wszelkie roboty szklarskie, jakoteż reperacje: S. Finkelstein Kraków, Mikołajska 5. 1862 14 15

Kupuję stare metale i żelazo płacę najwyższe ceny. Rosenfeld, Kraków, plac Szczepański 9 sklep galanteryjny. 2221

Samodzielny 2268 1 2

buchalter-bilansista

korespondujący biegle po polsku i po niemiecku, poszukiwany dla wielkiego biura. Zgłoszenia pod „Samodzielność" do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9.

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO
DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO
I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1

pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych.
Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

Mieszkanie

w miasteczku w zachodniej Małopolsce, w górzystej okolicy, składające się z 2 pięknych pokoi i kuchni, do oddania w używanie na przeciąg kilku miesięcy, na nader korzystnych warunkach. Zgłoszenia: Kraków, ulica Szewska L. 21, u dozorcy domu. 2264

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD-ODZIEŻY

Podgórze, ul. Nadwiślańska L. 16 — Filja: ulica Szczepańska L. 3

poleca

DZIAŁ I.	DZIAŁ II.	DZIAŁ III.	DZIAŁ IV.
WEŁNY na ubrania męskie, na kostjumy i suknie damskie, na ubranka dziecięce. **SUKNA DAMSKIE** w różnych kolorach **PÓŁ WEŁNY.**	**PŁÓTNA** na bieliznę i prześcieradła. **ZEFIRY** na koszule, bluzki i fartuchy. **RĘCZNIKI** z metra i odpasowane. **DYMKI** na bieliznę i pościel. **MARKIZETY** gładkie i kolorowe. **KLOTY.**	**UBRANIA** męskie i chłopięce z własnych fabryk konfekcyjnych.	**OBUWIE** męskie, damskie i dziecięce, boksowe, chewro i lakierowe. 840 Magazyny otwarte od g. 8 rano do 6 wieczór bez przerwy.

SKŁAD FUTER
I SERDAKÓW ZAKOPIAŃSKICH
ORAZ
PRACOWNIA KUŚNIERSKA

przyjmuje wszelkie zamówienia z własnego, lub dostarczonego towaru, po cenach przystępnych.

STANISŁAW RACHTAN
Kraków, ul. Karmelicka L. 8.

KAPELUSZE DAMSKIE ze skóry, aksamitu, borty i ceraty już od 100.000 mkp. — poleca

„ANTONINA"

PRACOWNIA KAPELUSZY

Kraków, ulica Florjańska L. 13 I. p., oficyny, schody w podworcu. Przyjmuje wszelkie roboty modniarskie.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce

skład fortepianów Heleny Smolarskiej

ul. Szewska 9, I. p.

wyłączne zastępstwo firm światowej sławy

jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 4365 lub 1005.

Obuwie.

Stanisław Hachaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

OBUWIE

po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:

GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA

A. PAŁKI

Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Zakłady kosmetyczne.

Zakład kosmetyczno - fryzjerski
Fr. Budziaszek
Kraków, ul. Grodzka 3, I. p.
kupuje
obcięte włosy i wyczeszki.

Zakłady krawieckie.

Konc. przez ministerstwo ośw. publ.
Wyższa szkoła kroju i szycia
Józefy Zabielskiej
Kraków, ul. św. Krzyża 7
otwiera kursa kroju i szycia 1 i 15 każdego miesiąca.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Pracownie sukien.

Najdokładniejsze formy na suknie damskie można nabyć tylko w pracowni sukien
„ANTONINA"
Kraków, ul. Krupnicza 22 oficyny C.
Na prowincję za zaliczką.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY

garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki.
Piechowicz, ul. Mikołajska 7.

Wózki.

Wózki dziecięce

własnego wyrobu, solidnie wykonane i łóżka studenckie — sprzedaje **Ślusarnia W. Gołębiowskiego** Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Magazyny mód.

Kapelusze, wstążki, fantazje

poleca

Helena Popiel, Florjańska 3, of.

Przyjmuje przeróbki. Ceny przystępne.

Farbiarnie chemiczne.

Przyjmuję do farbowania i chemicznego czyszczenia wszelką garderobę, którą wykonuję na żądanie do 24 godzin. Schmausowa, Kraków, ul. Grodzka 71, naprzeciw Hotelu „Royal".

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza
Kraków, ul. Rajska 4
kupuje stare, używane, sztuczne zęby, złoto i srebro. Wykonuje biżuterje na żądanie w 24 godzinach.

ZĘBY SZTUCZNE
brylanty, złoto, srebro, platynę kupuję, płacę za ząb 100.000 mkp. i wyżej.
Zegarmistrz Landau
Kraków, ul. Sienna 17.

Bielizna.

Od 500.000 mkp.
KOSZULE MĘSKIE
sprzedaje reklamowo:
Hugo Weinmann, Kraków, Starowiślna 6

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Zabawki.

PRACOWNIA
artystycznych zabawek
Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego Kraków, Franciszkańska 4

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 401

przyjmuje

wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

Maszyny pospieszne i rotacyjne.

Poleca pierwszorzędne instrumenta **„Stingl Original"** i innych firm po fabrycznych cenach

najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów

Zygmunt Raba nast.

Kraków Rok zał. 1880 ul. św. Anny 3

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki.

FORTEPIANY. PIANINA.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.